

Czwartek 7. października 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zapowiedź walki z drożyzną.

Naczelne nakazy polityki gospodarczo - finansowej rządu.

Krwawa tragedia małżeńska.

Uroczystości w Asyżu.

Asyż, 5 października. (Pat.). W dniu wczorajszym odbywały się tu uroczystości związane z 700-setną rocznicą śmierci św. Franciszka z Asyżu. Na uroczystość tę przybył delegat papieski kardynał Nerry del'Val. Kardynał poprzedzany przez wspinały orszak udał się do górnego kościoła św. Franciszka. Kardynał zasiadł na tronie z roku 1300, zarezerwowanym dla Papieża, a na którym od wieków prawie nikt nie zasiadał. Kardynałowie, biskupi oraz pralaci zajęli również miejsca w fotelach z roku 1500, poczem legat papieski rozpoczął pieńia religijne. Z kolei uformował się pono-wnie orszak, w otoczeniu którego kardynał Nerry d'Val udał się do dolnego kościoła bazyliki celem odprawienia tam Mszy Pontyfikalnej.

W dolnym kościele legat papieski od-prawił nabożeństwo, w którym uczestniczył mer miasta Asyżu oraz członkowie między narodowego kongresu franciszkańskiego. Po Credo odczytał homelię. Nakoniec wznosił modły o błogosławieństwo dla Asy-żu, dla zakonów franciszkańskich oraz dla Włoch, które nazwał ziemią uprzywilejowa-ną krwią bohaterów. Po komunji superior klasztoru Franciszkanów odczytał po łaci-nie brewe, udzielające odpustu zupełnego wszystkim tym, którzy przyjeżdżają w świątyni Sakrament Ołtarza.

Z KONGRESU PANEUROPEJSKIEGO.

Wiedeń, 5 października. (Pat.). Na kon-gresie paneuropejskim przemawiał wczoraj delegat amerykański Friderick Allen. Za-znaczył on m. i., że Ameryka jest przekona-na, iż ruch paneuropejski nie jest skiero-wany przeciw Ameryce. Ameryka intere-suje się bardzo tym ruchem w przeświad-czeniu, że doprowadzi on do wyników po-myślnych dla obu części świata. Nie ulega-watpliwości, że chwila obecna jest najko-rzystniejsza do rozwinięcia tego ruchu. — Traktaty locarneńskie i rozmowy między Briandem i Stressemanem stwarzają odpow-iednią atmosferę dla porozumienia gospo-darczego i politycznego między narodami europejskimi.

Stolica światła i piękna.



Giełda paryska należy do najpiękniejszych gmachów nadsekwąńskiej stolicy. W okolicie spadku franka była ona terenem tysiącznych interesów. Ruch jest w niej olbrzymi i przenosi się nawet na wspaniałe schody, prowadzące do wnętrza giełdy. Wrzawę panującą na giełdzie słyszeć w szerokim obwodzie dokoła.

W SPRAWIE ZATARGU W POLSKIM PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM.

Warszawa, 5 października. (Pat.) Pod przewodnictwem min. pracy i opieki społ. dra Jurkiewicza, odbyła się konferencja w sprawie zatargu w przemyśle włókienni-czym, przy udziale wojewody łódzkiego, gło-wnego inspektora pracy i zastępcy dyre-ktora departamentu pracy, poczem min. Jurkiewicz odbył w tej samej sprawie kon-ferencję z ministrem Bartlem. W wyniku konferencji Min. prac wzywało przedsta-

wicieli pracodawców i pracowników prze-mysłu włókienniczego na konferencję do ministra Bartla na dzień 6 bm. godz. 5 po-południu.

KRÓLOWA RUMUŃSKA W PARYŻU.

Paryż, 5. października. (Pat.) Dziś o godz. 8'40 przybyła tu specjalnym pociągiem królo-wa rumuńska, w towarzystwie księcia Miko-laja i księżniczki Ileany.

Ostateczny wynik.

**Rząd Marsz. Piłsudskiego, jako konsekwencja przewrotu majowego. - Zamknięcie sesji sejmowej. - Na drodze do dyktatury? - Połowi-
czne zwycięstwo Sejmu.**

Przedstawiliśmy wczoraj, jaki sens ma w rozwoju wypadków dni ostatnich mianowanie rządu marszałka Józefa Piłsudskiego. Jest ono

konsekwencją ostatnią przewrotu majowego.

Na czele rządu staje ten, kto przewrót ten wywołał, zatem istotnie cele tego przewrotu chce zrealizować. Jakże to cele, tego oczywiście bliżej nie wiemy. Dobrze się jednak stało, że

sytuacja się wyjaśniła,

że już niema żadnych niejasności. Niemniej jednak pozostaje wiele jeszcze zagadnień, godnych zastanowienia.

Sejm nie został rozwiązany lecz odroczony, czyli ściśle mówiąc, **sesja zamknięta.** Sejm nie został rozwiązany, albowiem ministrowie resortów gospodarczych sprzeciwili się temu. Pisma, zbliżone do sfer rządzących, twierdzą, że i marszałek J. Piłsudski sprzeciwił się rozwiązaniu Sejmu. Inni twierdzą, że jest to tylko pokrycie jego odwrotu, który się stał koniecznym, ponieważ nie było jednomyślnej zgody na rozwiązanie wśród członków rządu. Sejm bowiem można rozwiązać tylko wtedy, jeśli odnośne przedłożenie rządu podpiszą wszyscy członkowie rządu. Oczywiście --

— jak na to zwracano uwagę podczas narad nad zmianą Konstytucji — rząd, względnie ci, co rządzą, mają na to sposób: powołają rząd z osób, sobie powolnych (jak np. rząd obecny), które jednomyślnie podpiszą dekret o rozwiązaniu.

Rząd, który obecnie został powołany do władzy, nie jest rządem indywidualności i poważnych fachowców, ale rządem ludzi, uległych bezwzględnie marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Rzeczą jest znamieną, że

marsz. Piłsudski łączy w swych rękach premierostwo i sprawy wojskowe.

Wprawdzie zdarzało się to nieraz, że premier jest też kierownikiem jakiegoś resortu, niemniej w obecnej sytuacji

jest to interpretowane jako krok do dyktatury.

która przecież polega na zjednoczeniu maksimum władzy w ręku jednego człowieka; w obecnej sytuacji interpretacja taką jest niezawodnie poniekąd skład gabinetu, przy którego doborze brano w rachubę tylko sto sunek ludzi do marszałka Piłsudskiego. Podobno prof. Makowski został z rządu usunięty jako człowiek zbyt „ambitny” i samodzielnym.

W świetle tego więc

o pełnem zwycięstwie Sejmu mówić nie można.

Wola Sejmu została spełniona: poszli ministrowie, których Sejm nie chciał, ale poszli i tacy, których byłby chętnie zatrzymał (Klarnier i Raczyński). Urzędującym premierem „p. o. premierem” został nadal p. Bartel, dobór rządu gwarantuje w danym razie

jednomyslność uchwały co do ewentualnego rozwiązania Sejmu.

Obecny rząd przed Sejmem nie ma zamiaru stanąć, dopiero podczas jesiennej sesji budżetowej stanie przed Sejmem minister skarbu celem wygłoszenia expose budżetowego.

Reasumując więc to, co zostało powiedziane, stwierdzić można, że

zwycięstwo Sejmu jest dość pyrrusowe.

Sejm odegrał się niewątpliwie w opinii publicznej i to jest jego walny sukces, ale nie uzyskał faktycznie na sile i znaczeniu, jako że ma obecnie przeciw sobie silnie zgrany, względnie pod energiczną władzą karnej zespół rządu, który na razie rozwiązania Sejmu nie chce, ale ani się liczyć z nim, ani go respektować nie będzie.

Amerykanizacja Europy.

Najwyraźniejszym a zarazem najdonioślejszym skutkiem wojny jest dokonująca się — amerykanizacja Europy. Poupadły

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

‘A tam od strony Byrsy dolatywał niestanny szcęk oręża. Bronił się jeszcze zamczek na wzgórzu. Lecz nie długo. Właśnie kiedy przeszedłem na drugą stronę dachu, by widzieć lepiej, dobiegł mých uszu straszliwy krzyk trwogi śmiertelnej... Puściła główna brama twierdzy. Nie wytrzymały rygle żelazne, nie zdzierżyły zapory. Pod ciosami wielkiego, przywleczonego tam tarana, runęły wstecz wrota olbrzymie, otwierając drogę do wnętrza zdobywcom. Widziałem z tego miejsca dokładnie kłęsk swolch. Czerni żołnierzy pędziła jak rzeka, która tamy rozewie. Pędziła w stronę uczynionego wylomu.

Wpadły do nieszczęsnej warowni oddziały, kohorty, potem legion cały. Dwa technienia trwała cisza śmierci. Potem targnęły powietrzem bezładne okrzyki mordowanych mężów, ciskanych z murów starców zgrzybiałych, wiązanych kobiet i dzieci. A nad tem wszystkim górował przeraźliwy ryk zwycięzców.

Do wylomu zbliżyła się grupa wodzów. Tam musiał się znajdować Scypio...

Podniosłem oczy me wyżej. Na wyniosłym dachu świątyni Baala - Uzdrowiciela biegali ludzie mrówki. Prawie równo z dachem wznosił się stos olbrzymi. Tak musiał ógnić wyglądać stos Wielkiej Dydony. Na tem samem wzgórzu się wznosił. O jakże się historia powtarza!...

Nagle na szczycie stosu zabłysły jakieś światła, jakieś iskry zamigotały i mrówki jedna po drugiej zaczęły skakać na stertę olbrzymią drzewa i słomy...

To matki bohaterki, co wołały raczej zginąć na płonącym stosie wraz z dziećmi, niżli popaść w niewolę. To było dzieło małżonki Hazdribala...

Buchnęły jasne płomienie i lizwały jadowitym językiem dach świątyni. Oplotły go wieńcem ognia i wystrzeliły wysoko w górę, jakby grożąc niebiosom okrutnym...

Zapłakałem cicho. Upadła Byrsa. Ostatnia placówka upadła.

Poprzez wylom zamku wyprowadzano teraz jeńców związanych...

Nie mogłem dłużej patrzeć. Zeszedłem do ogrodu. Lecz nadaremnie przebiegałem wszystkie ścieżki i krzewów szpalery. Nadaremnie zagladiałem w każdy zaułek ogrodu. Lorissy nie było tu nigdzie. Powróciłem do pałacu i znajomem przejściem dostałem się na schody marmurowe świątyni, zamknąwszy przedtem zasuwalną ścianę za sobą.

Kiedy otworzyłem drzwi chramu, widok niespodziewany uderzył me źrenice. Sto pochodni płonęło, oświecając jasnym ogniem blaszkami, przybytek Astoreth. Gęste mgły kadzidła i myrry przysłaniały posąg bogini. Ze ściśniętym sercem wbiegłem na stopnie podwyższenia. Na złoconej linie spływała lampa śmierci, rzucając kolorowe światła na dywan purpurowy. Te pochodnie, ta lampa oznaczały, że bogini przyjmuje ofiarę. Krwawą ofiarę...

Z jakim przypadłem do stołu ofiarnego... Na marmurowej płycie, leżała Lorissa. Prawa jej ręka trzymała kureczowo zakrwawiony nóż ofiarny, złote włosy spływały aż na ziemię. Łkałem głośno, zegnając pocałunkiem uchodzące życie ukochanej istoty. Wielkie oczy Lorissy rozwarły szeroko, patrzyły już nieprzytomnie. Blade wargi, słabe jak skrzydła umierającego jesienią motyla, poruszyły się ruchem widocznym za ledwie. Przyłożyłem do nich ucho. A wówczas wypełzał leciutki szep:

— Zegnaj... Cor... nel... inszu...

Ciało Lorissy pochowałem pod posadzką świątyni, tuż u stóp bogini, której służyła. Jeszcze raz wybiegłem na górę i ostrożnie jak złodziej, zakradłem się do mego własnego pałacu.

Głośno tam było teraz, gdyż do tego jedynego ocalałego gmachu, spędzono większość niewolnic. Urządzono tam jarmark na ludzi. Pijani żołdacy wlekli nieszczęśliwe żony i matki za włosy, oceniali wiek zębów, klepali po piersiach i udach, zmuszali biciem do biegania, do podnoszenia ciężarów, zachwalali swój towar, przybyłym kupcom z Utyki, z Hadrumentum i Tunisu. Naszym niewiernym sprzymierzeńcom, oraz dzikim Numidom czy Libijczykom. Rozdzielali córę od matki, siostry od siostr. Pastwili się nad nimi ohydny gwałty, wśród śmiechów prostactkich holoty...

Gniew zawrzał w mej piersi straszliwy. Zbiegłem na dół! bez namysłu szarpnąłem za dźwignię. Zadrżała ziemia w posadach od huku przeraźliwego. Żelazna wrota wiodące od przedsionka świątyni na marmurowe schody, wygięły się ogromnym bruchem, pod ciężarem toczącej się po stopniach ziemi i kamieni. Widziałem oczyma duszy, jak mój gmach runął, grzebiąc pod sobą tysiące ludzi we wspólnej, zgodnej mogile. Zarówno żołdaków najeźdźcy, zarówno tych zdrajców, którzy przybyli kupczyć ciałami swych niedawnych panów, jak i nieszczęsne ofiary, dla których śmierć była najlepszą ucieczką. Zaiste musiało ich tam zginąć tysiące... Gruz i obsunięta ziemia zasypały marmurowe schody od góry aż po wrota wygięte, zakrywając tajemnice miasta...

Wszystko zrobione. Zwiżam księgi moje. Za chwilę wyruszę z Egotem na zachód. Tym długim gankiem, zakończonym pieczarą. Zegnajcie mi, księgi wy moje!...

Wróciłem... Wróciłem raz jeszcze, by słów tych kilka dopisać. Bo pewnie już moja noga tu więcej nie stanie. Bo pewnie już nie przybędę nigdy po moją bibliotekę... (C. d. n.).

stare trony, runęły różne ideały a rządy nad naszą Europą objął jego republikańska masę dolar. On rządzi, on dyktuje prawa, on kieruje narodami i państwami i ich polityką. Potrzebamy wiele opowiadać, aby jasno wytłumaczyć, że w tem wszystkim, co dzieje się od lat kilku w świecie wielkiej i największej polityki, siłą rządzącą jest właśnie on — dolar amerykański. Za jego to sprawa Francja godzi się z Niemcami. On dyktuje Ligę narodów, jakkolwiek sam dumnie do niej nie wchodzi. On kieruje głównie wojną domową w Chinach. On i wszędzie on!

Ale ponieważ sam dolar jest krągły i nocny i niesie w sobie o wiele więcej czystego złota, niż na nim napisano, bo Stany Zjednoczone mają więcej złota w skarbcach niż dolarów papierowych w obiegu, przeto poczciwi ludziska z łatwością przyzwyczajają się do tej przyjemnej, bo szczerze złotej władzy. To też każdy z nas jakkolwiek dolarem nie... pachnie, chętnie o nim myśli i gada, a jeszcze chętniej go bierze. I nawet najzgorzalszy szowinista, najmocniej przekonany o nieprześcignionej wyższości swego narodu i państwa, mając do wyboru między własną walutą a dolarem, wybierze dolara...

Ale nie sam przychodzi dolar do Europy. Towarzyszy mu duch amerykański, który krzyczy do nas w dzikich Jazzbandach, podskakuje idyotycznie w nieskończonych bluesach, shimich i innych tańcach murzyńskich, utrwała się wreszcie coraz wyraźniej w obyczajach i upodobaniach tłumów europejskich.

Duch amerykański jest podobnie jak naród amerykański dziwny i nigdzie indziej nie spotykaną mieszaniną. Obok kolosalnej energii i wytrwałości, obok zdolności przedziwnej do organizacji wszechstronnej i racjonalnej, obok szczerzego idealizmu i skłonności do poświęceń, skrajny egoizm, dzika chciwość, anarchja, chaos, przekupstwo, przede wszystkim zaś nieprawdopodobne dzieciństwo tłumów.

Obok takiego arcydzieła organizacji nowoczesnej jak fabryki i przedsiębiorstwa Forda, sądownictwa n. p. w całkowitym chaosie. Sędziowie wybieralni, dostępni wszelkim brzęczącym argumentom. Sprawiedliwość kupuje się tak samo jak wszystko inne. W Nowym Jorku dwie czy trzy odrębne policje, które się wzajem zwalczają, jedna druga uważając za organizację bandycką. Wybory to jedna orgja przekupstwa, wobec którego wszystkie nasze sztuki w tej mierze to czyste kwilenie dziecięce. W jednym Chicago po trzy tysiące siedemset morderstw rocznie, dokonywanych na ulicach w biały dzień, więc więcej niż dziesięć dziennie, czyli że w naszych najgłębszych borach i kniejach w nocy bezpieczniej niż na najludniejszych chicagowskich ulicach w dzień. A nad tem wszystkim naiwność i wręcz głupota tłumów i nie tłumów zgola bezprzykładna.

I gdyby razem z dolarem szedł na podobój Europy duch amerykański w całości, byłoby to jeszcze nie najgorzej. Obok bowiem złych swoich stron, przynosiłby on nam dobre — energje, wytrwałość, umiejętność i zapał do pracy, zdolność organizacji i kupieckiego rachunku, wreszcie wiele szczerzego idealizmu. Ale niestety duch amerykański zanim przekroczy Ocean, rozdziela się. Dobre jego strony zostają przeważnie u siebie w domu, a do nas przechodzą przede wszystkim złe strony. I gdy nawet odrzucimy z pośród nich najgorsze i najbardziej niebezpieczne, to pozostanie zawsze jeszcze dość śmiesznych i dzikich.



Ostatnie dni
sprzedaży losów I. klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Każdy może się wzbogacić

Kupując los w największym i najszcześniejszym **KANTORZE W KRAJU**
„NADZIEJA” Lwów, ULICA SYKSTUSKA 6.
Główna wygrana 500.000 złotych.

Ponadto wygrane po: 3 0.000, 2 10.000, 100.000 50.000, 40.000, 25.000, 0.000, 15.000, 10.000 5.000 i t. d. — Ogólna suma wygranych 12 milionów 160.000. Setkom ludzi przynosi Loteria Państw. rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie I-8) klasy już 14-go i 15-go października b. r.

CENY LOSÓW: Czwartka zł. 10—, połówka zł. 20—, cały zł. 40— Polecamy zamówić jeszcze dziś. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą.

2705

W tem miejscu wyciąć i przelać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

W

Do „NADZIEJI” Lwów, ul. Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej:

..... losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... ćwiartek po 10 zł. — Należność złotych uszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. — przez firmę razem z losami przesłać.

Imię i nazwisko:

Bieżący adres:

Niezwykły jubilat.

CZŁOWIEK, KTÓRY SPĘDZIŁ 50 LAT W WIEZIENIU I CIĄGLE JESZCZE MARZY O WOLNOŚCI.

(c) W zakładzie karnym w Bostonie przebywa niejaki Jesse Harding Pomeroy, który w tym roku może obchodzić „złoty jubileusz” swego pobytu za kratkami, gdyż dostał się do więzienia 50 lat temu. Liczy on obecnie 68 lat życia, więc gdy go zamknęto, był jeszcze niedorostkiem. Skazano go mianowicie w 1876 r. na śmierć na szubienicy za morderstwo, lecz z powodu młodocianego wieku zamieniono mu tę karę na dożywotnie więzienie.

Przez 41 lat trzymano go w oddzielnej

celi a dopiero dziewięć lat temu, jako stary już człowiek uzyskał pewną swobodę w więzieniu. Matka jego corocznie wnosiła petycje do gubernatora o ulaskawienie, zawsze bez skutku. Po śmierci matki, Pomeroy prowadził dalej sam, bezskutecznie jak dotąd, starania o odzyskanie wolności. Dzięki systemowi samokształcenia, Pomeroy nabył dużo wiadomości i nawet pisuje wiersze do „Monitora”, wydawnictwa więziennego.

Olbrzymia katastrofa lotnicza we Francji.

Pięciu lotników spalonych na węgiel.

(b) Straszna katastrofa lotnicza wydarzyła się dnia 28. września we Francji, o której dzienniki francuskie p. dają nowość. W czasie manewrów eskadry lotniczej, która miała za cel bombardowanie oznaczonej w planie miejscowości Heurteval, małego miasteczka, położonego o kilkadziesiąt kilometrów od Chartres, grupa trzech ogromnych samolotów wyruszyła z nadejściem nocy w kierunku miasteczka. Kiedy samoloty zbliżyły się do miejsca bombardowania, jeden z samolotów A—5, którego komendantem był porucznik Gindre, zrzucił z wysokości 1000 metrów bombę. Cel był osiągnięty. Ale równocześnie uderzył lotnicy z innych aparatów, jakoteż

wojskowi z dołu, że aparat A—5 począł nagle płonąć z brzegu.

W jednej chwili stracił równowagę i runął z wysokości na ziemię, cały w ogniu. Natychmiast nadjechały ambulanse wojskowe. O pomocy nie było mowy, gdyż cały olbrzymi aparat przedstawiał stos płonący. Kiedy w końcu ugaszono ogień, wydobyto z pod resztek stali zwęglone zwłoki pięciu ludzi: porucznika Gindra, trzech podoficerów i jednego szeregowca. Powodem katastrofy było prawdopodobnie zajęcie się jednego z trzech motorów.

Katastrofa wywarła w całej Francji wstrząsające wrażenie.

KAWA RIEDLA.

Pomnik Wilsona



Pani Wilson, wdowa po wielkim, amerykańskim mężu stanu, nad jego pomnikiem w Genewie.

Jubileusz zasłużonego literata.

(a.). W Wilnie odbyła się uroczystość ku uczczeniu 50-lecia pracy literackiej i publicystycznej Czesława Jankowskiego. Jubilat, liczący dziś 69 lat życia, zapisał się słabnie na kartach piśmiennictwa polskiego jako utalentowany poeta, literat i publicysta. Pracami swymi zasiliał najpoważniejsze pisma polskie, wiele prac wydał

osobno, między nimi kilka zbiorów poezji i znakomitą monografię powiatu Oszmiańskiego, skąd sam pochodzi.

Wszeczhronnie wykształcony, czynny i ruchliwy, zaznaczył swą działalność na rozmaitych polach. Za rządów rosyjskich był sędzią honorowym na powiat Oszmiański, następnie został wybrany na posła do Dumy z gubernji wileńskiej. W latach 1919 i 1920 był w Zarządzie cywilnym Ziemi Wschodnich naczelnikiem Wydziału praso-

wego, a przez cały czas trwania Komisji Rządzącej Litwy Środkowej stał również na czele Wydziału prasowego, oraz przez pewien czas Wydziału Wyznaniowego. Potem był Prezesem literatów i dziennikarzy, oraz Syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie, członkiem Zarządu Związku Syndyków prasowych z całej Polski i prezesem Związku zawodowych literatów polskich w Wilnie.

Za zasługi, położone przy organizowaniu urzędów państwowych na terenie akcji gen. Zeligowskiego, otrzymał odznakę pamiątkową Litwy Środkowej I. stopnia. Nie mało zasług położył dla teatru polskiego w Wilnie.

Z okazji jubileuszu swego otrzymał jubilat życzenia z różnych stron Polski. Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie wysłało ze swej strony serdeczną depezę gratulacyjną. Do życzeń, składanych z powodu złych godów jego z literaturą, dołącza się redakcja naszego pisma z wyrazami „ad multos annos!”.

P. Czesław Jankowski z okazji swego jubileuszu otrzymał order „Polonia Restituta”, który wręczył mu podczas uroczystości jubileuszowej w Wilnie wojewoda Raczkiewicz.

Przemysł w hołdzie św. Franciszkowi z Assyżu.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, w październiku.

Encyklika Piusa XI. z 30 czerwca br. zaczyna się od słów „Rite expletis” a poświęcona kwestji uczczenia 700 letniej rocznicy śmierci Serafickiego Ojca, znalazła wy-

CARLO DADONE.

Święty skarb.

Przełożył Adam Stodor.

Ciąg dalszy.

Bezwiednie wydało mi się, że jedynym sposobem, za pomocą którego będę mógł odślonić ów cud, jest dziedziczność pamięci biednej nierozwiniętej. Wystarczyło w jakiś sposób zmusić tę pamięć do przemówienia, aby wydrzeć jej tajemnicę, wkrzeszając w niej duszę mistrza Gildo Erinniego! — O wielki sen! — Nim zająłem się z płomiennym zapalem, z wiarą, jaką ongi posiadać musieli apostołowie!

Powróciłem do domu i otoczyłem niebawą troskliwością tę, tak drogą mnie obecnie, Lianę, otoczyłem pieczołowitością pożalowania godną, odpychając istotę, na którą nikt nie mógł patrzeć bez wstrętu i litości. Nie opuszczałem jej ani we dnie ani w nocy, studiowałem ją i obserwowałem, dopóki pewnej nocy nie wydarłem jej podczas snu klucza do tej tajemnicy.

Następnego dnia powtórzyłem garbusze wypowiedziane przez nią przez sen słowa i kazałem jej, by powtórzyła mi swój sen aż do najdrobniejszych szczegółów. Zdawało się jej, — tak powiedziała, — że sen ten śni ona od bardzo dawna. Było to gdyby niezwykle skoncentrowanie snów wszystkich poprzednich nocy i dlatego uświadomiło się jej to drugie jej, duchowe życie.

Sen ten dozwolił mi ujrzeć drogę, miejscowość z jej domami, starożytną łukową bra-

mę, Madonnę w purpurze na złotym tle, długą bardzo długą uliczkę między dwoma wysokimi murami, a na końcu jej domek, zwyczajną, opuszczoną chatę wieśniaczą i niskie, ordynarnie ociosane drzwi, poza którymi kryła się najwyższa szczęśliwość, moja szczęśliwość. Dlatego i ona, gdy we śnie dochodziła do tego miejsca, przejęta była zachwytem nie wypowiedzianej radości. A gdy ją raz w takiej chwili obudziłem, przejęła jej serce bolesna, chorobliwa trwoga.

Ale, mój Boże! w owych dniach opowiadało mnie straszliwe podniecenie, gorączka, że ze wszelką cenę muszę poznać całkowicie tę tajemnicę! — I odnalazłem śnione przez Lianę miejsce. Poznałem je po jej najwierniejszym i dokładnym opisie starożytnej bramy łukowej. Miejscowością tą było Arco di Piero, położone w górach, w oddaleniu dwunastu mil od San Pier del Colle.

Gdy tam się z Lianą udałem a ta jej pierwsze domy ujrzała, zlekka się, popatrzyła na mnie bardzo zdziwiona i rzekła:

— To tutaj! Tutaj! Przysięgam, że nigdy tu nie byłem, a jednak znam to miejsce! To jest miejscowość, znana mi z moich snów, zupełnie ta sama, drogi panie! — Oto są domy: tu biały, tam żółty, tam na pół rozburzony. Oto jest dziura, stara brama łukowa i Madonna w czerwieni, tam uliczka między dwoma murami — a tam niżej, w głębi, małe drzwi, które we śnie otwieram, tego domku, kiedy doznaję nieokreślonej radości, jakiej nie zdołam opisać. O drogi panie Cencio, zatrzymajmy się tu! Nie mam odwagi postąpić choćby jeden krok naprzód!

Garbuska drżała całym ciałem. Wtuliła formalnie głowę między ramiona i przystanąła, powtarzając wciąż swoją prośbę. Już wte-

dy serce moje było osłabione, przejęło mnie nagle niewypowiedziane uczucie lęku, tak, że gwałtem musiałem opanować swą wolę. Chwyłem Lianę za rękę, zaprowadziłem ją do najbliższej tawerny i tam ją pozostawiłem.

Drżałem podniecony, ale zdecydowanie wyszedłem z gospody, by wręczyć dotrzeć do celu. Zboczyłem w uliczkę i doszedłem aż do jej końca, aż do tych niskich i nieartystycznych drzwi wchodowych. Tutaj to ongi przychodził tak często Gildo Erinni, nauczyciel ludowy z San Pier de Collo. Aby się tu zjawić, ojciec Liany od czasu do czasu opuszczał miejsce swego zamieszkania.

Byłem w pełni władania moją odwagą i postanowienie moje było niezłomne. Trzykrotnie zapukałem silnie i zdecydowanie do drzwi. Uderzenia rozbrzmiały głośno wśród ciszy, tak, że odbiły się nawet cichym echem w tej niezwyklej części miejscowości.

Skronie moje z powodu śmiertelnego oczekiwania okryły się potem. Po upływie może jednej minuty drzwi się otworzyły. W ich uchyleniu ukazał się smukły kształt słusznego mężczyzny nie pierwszej młodości, o żywym, ognistym spojrzeniu i, jak mi się zdawało, z uśmiechem na ustach. Silny, nieco poważny, a przytem przyjemny głos zapytał:

— Czego pan sobie życzy?

— Szukam pana! Chciałem pomówić z panem kilka chwil w bardzo ważnej sprawie. — Czy może mnie pan przyjąć?

Mężczyzna patrzył na mnie przez chwilę. Widocznie zauważył w oczach moich pożerającą mnie namietność. Obudziło to w nim niedowierzanie i odpowiedział:

(C. d. n.).

raz także w pięknej uroczystości, urządzonej w naszym mieście.

Rozłożono ją na trzy dni (1-3 paźdz.) W piątek 1 paźdz. o godz. 7.30 pop. odbył się uroczysty wieczór w największej w Przemyśle sali Sokoła w przepelnionej po brzegi publiczności. Wśród obecnych widzimy dowódcę D. O. K. gen. Galicę, starostę Frankowskiego, marszałka Drużbackiego, burmistrza Kostrzewskiego, obydwu biskupów, a to ks. Nowaka i Fiszera, prezesów tow. oraz sporo młodzieży. Program rozpoczęto doskonałym przemówieniem aktualnym ks. bisk. Nowaka. Po nim nastąpiło odśpiewanie okolicznościowej kantaty, przez zgrany chór katedralny pod batutą ks. Turzyńskiego. Ostatnim punktem wieczoru było odegranie przez zespół amatorski Sokoła sztuczki w 2 odsłonach Grossówny p. t. „Róże św. Elżbiety”. Z grona licznych amatorów, biorących udział w przedstawieniu wybijali się dobrem opanowaniem ról i efektowną grą pny Barówna i Westfalewiczówna, oraz pp. Łazor i Jasica. Uwagę zwracały doskonale dekoracje, wykonane przez p. Smólskiego. Całości sympatycznej i podniosłej uroczystości dopełniły produkcje orkiestry smyczkowej ks. Salezjanów. Tę samą uroczystość z równym powodzeniem powtórzono w poniedziałek 4. b. m.

Sobota 2 paźdz. podobnie, jak i dzień następny, była poświęcona uroczystościom ko-

ścielnym. Dnia tego odbyła się w przepięknie ustrojonym kościele OO. Reformatorów pontyfikalna suma. Po południu w zarządcę się od setek światel kościele OO. Franciszkanów, wysłuchało do tysiąca wiernych nieszpórów z kazaniem. Obydwa kościoły były przez trzy wieczory iluminowane.

Niedziela 3 paźdz. stanowiła świetne zakończenie wielkiej rocznicy. Przedpołudniem odbyły się po kościołach zwykle nabożeństwa. Natomiast o godz. 4 pop. po nieszpórach odbytych u OO. Franciszkanów przeciągnęła wśród wspaniałej złotej promieni słonecznych ogarniętej pogody, ulicami miasta potężna procesja, w której obok kilku tysięcy publiczności obojga płci i wszystkich stanów wzięły udział lu corpore duchowieństwo obydwu obrządków, władze wojskowe, administracyjne i samorządowe, towarzystwa i bractwa kościelne, sokoli, harcerze i w. i. organizacyj i związków. Po przybyciu pod kościół OO. Reformatorów i odśpiewaniem potężnego hymnu ku czci św. Franciszka p. t. „Transitus” procesja wróciła tam, skąd wyruszyła. Nocą o godz. 12 odbyła się uroczysta Msza św. pontyfikalna, na którą się stawił cały niemal katolicki Przemyśl.

Na peryferjach miasta wygłoszono w tym czasie odpowiednie odczyty.

(Wl. B.).

Genewa w karykaturze;



Delegat franc. Paul Boncour.

Rys. Z. Czernański.

Tragedia rodzinna.

Syn zabił ojca w obronie własnej.

(?) Z Berlina donoszą pod datą 1-go b. m.: Mechanik Otto Müller, liczący lat 24, mieszkał przy rodzicach. Ojciec, nałogowy pijak, codziennie prawie wywoływał w mieszkaniu awantury, brutalizując żonę i syna.

W nocy z 30. września na 1. października stary Müller wrócił późno w noc pijany i wszczął znowu awanturę ze synem. Ten leżał już w łóżku i nic nie odpowia-

dał. To rozsierdziło jeszcze starego, porwał ze stołu lampę i rzucił ją synowi na głowę. Na szczęście lampa zgasła. Lecz już stary chwycił krzesło i zamierzył się na syna. Wtedy Otto porwał siekierę z pieca i ciał na oślep. Widząc, że ojciec upadł na ziemię nieżywy, przeraził się okrutnie. Zabijać nie miał zamiaru. W godzinę później sam oddał się w ręce policji.

Strzał przez ścianę. Zamordował swoją dobrodziejkę.

(d) W drugi dzień ruskich świąt Wielkiej Nocy dnia 3. maja br. wystrzelał z karabinu zamordowaną została w Wielkopoli pod Lwem tamtejsza gospodyni Franciszka Uhaczowa. Czynu tego dopuścił się Mikołaj Cwyk. On to ożenił się z wychowanką Uhaczów. skutkiem czego starzy Uhaczowie cały swój majątek zapisali jemu i jego żonie z tem, że mają mieć dożywocie.

Jednak wkrótce między młodymi Cwykami a starymi Uhaczami powstały niesnaski, przyczem starzy domagali się, by Cwyk z żoną opuścił ich zagrodę. Najwięcej dokuczliwą była Uhaczowa, toteż Cwyk zapalał do niej nienawiścią. Gdy w czasie świąt ona znowu

wywołała awanturę i wypomniła Cwykowi swoje dobrodziejstwo, ten w chwili, gdy ona spała, przez ścianę chaty strzelił do niej z karabinu, poczem Uhaczowa zakończyła życie.

Za to Cwyk wczoraj odpowiadał przed ławą sędziów przysięgłych. Rozprawę prowadził radca Meyer, oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronił dr. Rosenkranz, a stronę poszkodowaną zastępował dr. Ewyn.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa i na tej podstawie trybunał zasądził Cwyka na cztery lata ciężkiego więzienia.

Przykry wypadek tańczącej panny spowodował pojedynek dansera z oficerem.

Pierwszy epilog w sądzie wojskowym.

(d.) Wczoraj wojskowy sąd we Lwowie rozpatrywał sprawę pojedyńkową, w której jako oskarżeni byli: por. Adam Chendyński, rotmistrz Czesła Jakubiak i por. Zygm. Urbanowicz, wszysej z 22 pułku ułanów, stacjonowanego w Brodach. Por. Chendyński był tym, który pojedyńkował się na pałasze z Józefem Kuttinem, studentem uniwersytetu, zamieszkałego w Brodach. Dalsi

dwaj oskarżeni byli sekundantami przy pojedyńku.

W grę wchodziła pewna panienska. Oto na zabawie tanecznej w Brodach Kuttin tańczył ze swoją znajomą, której w czasie tańca wydarzył się przykry wypadek, bo spadał z niej dolna część „kombinacji” i zaplatała się jej między nogami. Por. Chendyński na wypadek ten zwrócił uwagę swego

kolegi, co znowu usłyszał Kuttin, skutkiem czego przyszło do wymiany słów, po których por. Chendyński uderzył Kuttina w twarz. W następstwie tego Kuttin wyzwał porucznika na pojedynek. Odbył się on na pałasze z wynikiem, że obaj przeciwnicy byli ranni.

Rozprawę prowadził pułk. Stampfl, oskarżał prok. pułk. dr. Hecht, z urzędu bronił adw. dr. Emil Schmorak.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonych z tego powodu, że działali oni pod wpływem nieodpornego przymusu psychicznego, gdyż jako oficerowie musieli przyjąć wyzwanie, nie chcąc narażać się na ewentualne konsekwencje, wypływające z nieprzyjęcia wyzwania.

Przeciw temu wyrokowi prok. dr. Hecht zastrzegł sobie odwołania.

Dodać należy, że równocześnie w sądzie okręgowym karnym przeciw Kuttinowi i jego dwom sekundantom, którzy są cywilnymi osobami, toczą się dochodzenia. Rozprawy jednak nie rozpisano, gdyż sprawa ta musi być najpierw definitywnie załatwiona w sądzie wojskowym.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamienia żółciowego i żółtacze, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody.

Spadek wartości srebra.

W ciągu ostatnich sześciu lat cena srebra spadła do połowy.

(c.). Statystyka międzynarodowa stwierdza coraz większy spadek wartości srebra, które staje się metalem coraz tańszym. Na dowód tego przytaczają, że gdy w roku 1920 jedna unja czystego srebra kosztowała na rynku międzynarodowym 56 pensów, to znaczy, że w ciągu ostatnich sześciu lat cena srebra spadła do połowy.

Spadek wartości srebra, jak zaznaczają znawcy, wynika do pewnego stopnia z tej

przyczyny, że w Indiach, w Azji i w wielu azjatyckich państwach, skasowano srebro jako pieniądz, a więc zaniechano także bicia monety srebrnej, tem samem zaś zaprzestano lokowania oszczędności w srebrze. — Złoto i tam zatryumfowało, a srebro wychodzi już poza granice kosztownych kruszców, jest tylko podnożkiem złota i droższej od złota platyny.

Schwytanie „nieuchwytnego” oszusta.

Osobliwe dzieje życia Jerzego Remé.

(b) Policji francuskiej udało się w końcu dostać w swoje ręce słynnego oszusta Jerzego Remé, zwanego „nieuchwytnym”. Pisałszy w swoim czasie w „Wiek Nowym” o ucieczce Remégo z Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. Ucieczka ta, w biały dzień, w oczach policji, wywołała w Paryżu prawdziwą sensację. Odtąd Remy był nieuchwytny. Policja dowiadywała się o nim z różnych popełnianych przez niego oszustw i kradzieży, ale na próżno wysilała się, aby go dostać w swoje ręce. Serja kradzieży, popełnionych przez Remégo w ostatnim czasie, aż do chwili ujęcia go, przedstawia istotnie barwną mozaikę śmiałych i niezwykle sprytnych czynów.

Okradłszy jublera w Chambery, przysłał mu następującą depeszę: „Za pieniądze uzyskane z kradzieży u pana pragnę złożyć fabrykę miki pod nazwą: mika-Remé.” W Aix-les-Bains, dokąd udał się Remé na wywczas, prowadzi życie błyskotliwe. Przebiera się za oficera kolonialnego, przybiera nazwisko de Grillon i uczęszcza do kasyna gry i innych lokali zabawowych, gdzie rozrzuca pieniądze na prawo i na lewo. Wyzbawiony się wszystkich pieniędzy sprzedaje samochód swojemu hotelarzowi, następnie odkupuje go od niego i wystawia mu czek bez pokrycia. Hotelarz wnosi skargę. Policja chce aresztować „officera”, ale Remé znika bez śladu.

Nie wyjeżdża jednak z Aix-les-Bains, tylko zamienia hotel. Znowu sprzedaje swój samochód jakiemuś turyście. Ów rozmyśla się

jednak i żąda zwrotu pieniędzy. Remé grozi mu rewolwerem. Turysta zawiadamia policję, która chce aresztować Remégo, ale ów znika znowu bez śladu, ukradłszy równocześnie 2500 franków pomywaczowi samochodów i oszukawszy jakąś pannę na 400 franków.

Ucieka do Lyonu, nie wiedząc o tem, że policja w Aix-les-Bains uwiadomiona już o jego ucieczce, podając dokładny jego rysopis. W Lyonie wchodzi Remé do jakiegoś handlu winem, każe sobie podać butelki, ogląda i oświadcza właścicielce sklepu, że jego ordynas przyjdzie za chwilę, aby zabrać zakupiony towar. (Jest bowiem ciągle w mundurze oficera). Gdy wychodzi ze sklepu, właścicielka zauważa, że zginął jej pułares z kwotą 2600 franków.

Dopiero wieczorem policja dowiaduje się, że sprytny oszust znajduje się w hotelu Perrache, gdzie się wpisuje pod nazwiskiem de Grillon. Policja śledzi go. Remé spędza wieczór w jakimś teatrzyku w towarzystwie eleganckiej damy. Gdy policja chce go aresztować, wskakuje do dorożki samochodowej i znanym swoim sposobem wymyka się z jej rąk. Ale nie ucieka z Lyonu. Wraca spokojnie do swojego hotelu, gdzie czeka już na niego policja. Protestuje, ale odprowadzają go do więzienia, gdzie oświadcza, że jest Jerzym Remé i przyznaje się do oszustw, podkreślając jednak, że nie uciekał się nigdy do gwałtów. Zapowiada też równocześnie nową ucieczkę.

Handlarze kradzionych brylantów.

Aresztowano ich w kawiarni „City”.

(d) Wczoraj popołudniu w kawiarni „City” przy ul. Legionów zjawił się wywiadowca policyjny Kaczmarek i począł lustrować tamtejszych gości, rekrutujących się przeważnie z kupców i handlarzy podejrzanego konduity. Gdy wyw. Kaczmarek spostrzegł dwaj złotnicy Fisch i Rosen, obaj bardzo zmieszali się i tajemniczym znakiem przywołali do swe go stolika niejakiego Zimmermana. Po zamienieniu kilku słów podali oni Zimmermanowi większą ilość brylantów, z którymi ten usiłował opuścić lokal kawiarni.

Kaczmarek jednak do tego nie dopuścił i wszystkich trzech osobników przyaresztował, poczem odstawił do urzędu śledczego. Sprawa cała z powodu śledztwa jest trzymana w tajemnicy. Jak się dowiadujemy, pozostaje ona w łączności z wielką kradzieżą drogocennych brylantów.

Kradzieże i aresztowania.

(d.). Z mieszkania Emila Kulczyckiego przy ul. Obertyńskich 6 skradziono płaszcz, a z mieszkania Tarasa Franki przy ulicy Ponińskiego 1. 4 nieznany sprawca skradł złoty pierścionek i złoty łańcuszek. Z ganku realności przy ulicy Teatynskiej 1. 3 skradziono na szkodę Marji Hanulakowej pokrowiec, podbity czerwonym batysem.

Eugenjusz Żółciński, zamieszkały przy ulicy Kaleczej 1. 5, doniósł do policji, że dziewczyna lekkich obyczajów, Olga Soczyńska, skradła mu zegarek marki „Omega”.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Juliusza Telekę z Krakowa za kradzież raglanu na szkodę Karola Kotowicza w stowarzyszeniu „Zgoda” przy ulicy Pieszej 1; Mikołaja Lisowca za kradzież widokówek w sklepie Filipa Leibacha przy ul. Kazimierzowskiej 1. 22; Stanisława Müller recte Kuszyńską z Warszawy za kradzież 75 zł. na szkodę Stefana Sieradzkiego; Marjana Sokalskiego, mieszkającego przy ulicy Sądowej 1. 1. za kradzież rogużek w sklepie

Ludwika Hegedüsa przy ulicy Halickiej 5, oraz 14-letniego Jana Serbe z Zamarstynowa za kradzież pakunku Marji Bertoniowej przy ulicy Królowej Jadwigi 1. 25.

Pieśń żołnierska.

Cały cykl usłyszymy tej soboty.

(d.). Od najdawniejszych czasów żołnierze rozszerzali w obozach i na wojnie pieśń ludową, własnych stron. Obozowe życie i wojenne wypadki dostarczały im nowych tematów. Żołnierz jednak, tworząc pieśń, nie opiewał wypadków i osób historycznych, śpiewał wyłącznie o swej doli żołnierskiej, o miłości, o tęsknocie do rodziny i wsi, o powrocie z wojny, niekiedy o śmierci, a cechą jego pieśni była zawsze obrazowość, wzięta bezpośrednio z przyrody i otoczenia.

Czas wolny zawsze żołnierze spędzali na śpiewaniu, po powrocie zaś do domu z pieśniami swemi zaznajamiali otoczenie. I taka bezimienna pieśń przetrwała do dziś w swej pierwotnej szacie i dziś w wojsku jest wiecznie żywą i z zapalem śpiewaną.

Krzewienie tej pieśni i zaznajomienie z nią każdego, to wdzieczne pole do pracy dla naszych chórów. Toteż zaznaczyć należy, że towarzystwo śpiewackie „Bard”, tak chlubnie działające na polu rozwoju pieśni ludowej, już tymi dniami tak we Lwowie, jak też na prowincji, rozpocznie propagandę pieśni żołnierskiej i rycerskiej. Opracowaniem doborowego zbioru zajął się znany kompozytor i dyrygent p. Alfred Stadler. Pierwszy koncert taki odbędzie się tej soboty w oficerskim „Ognisku”, który niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie.

NADESLANE.

NAJTANIEJ W MAGAZYNIE

UTER

ARTURA PEITZERA

LWOW
Tel. 49-72 **Pasaż Hausmana 5**

NAJWIĘKSZY

skład instrum.
mentów mu-
zycznych, gra-
mofonów, płyt

„MELODJA”

Lwów, Kopernika 5, Tel. 8-59, poleca
skrzypce szkolne ze smykem zł. 18-50
Hurtownie i dealecznie. Cenniki na żądanie. 2454

Blednice

Poise-avalio **Mra Krzysztoforskiego**

Wino chinowo-żelaziste na malatze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za fl 425 zł., od 240. We własnym interesie żądać wyraźnie Poise-avalio. Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorium chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów. 1422

32278

ORIOPEDA

Dr. JOZEF ALEKSIEWICZ

powrócił i przyjmuje w swojej lecznicy we
Lwowie przy ul. **Friedrichów 1. 2.**

Na dogodne raty jedwabie, płótna, sukna i konfekcję męską i damską oraz na żądanie ub.ory do m ary poleca
Filip Sternbach Lwów Kołakaja 2 (przedtem Kazimierzowska 20). 2655

ZMIANA MIESZKANIA.
Dr. Skrowaczewski
spec. chorób uszu, gardła, nosa 3 493
ordynuje obecnie ul. Fredry 6, od 3—5.

Podziękowanie.
Za wyleczenie mnie z ciężkiej i przewlekłej choroby kobiecej składam tą drogą JWP. Drowi J. GONZWIE, lekarzowi chorób kobiecych i akuszerowi, Lwów, ul. Brajerowska 1, 14, — serdeczne „Bóg zapłać“
MARJA TELICHOWSKA
Lwów, ul. Zamojskiego 32366

LWOWSKIE LICEUM MUZYCZNE
plac Marjacki 10 — I. piętro.
Przedmioty nauki:
Teoria i nauka gry na fortepianie: Zofja Horoszkiewicz. — Śpiew solowy panie: Aleksandra Dąbrowska i Anna Floriani.
Wpisy od 3—5. 9366

SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEJ.
M. GESZWINOWEJ, Lwów, ul. Reja 3.
Przygotowuje wzorem szkół zagranicznych do samodzielnego, twórczej, artystycznej pracy.
Nauka obejmuje: rysunek kompozycyjny dla tkactwa, hafciarstwa, koronkarstwa, robót metalowych i ceramicznych.
Teoria harmonii barw, modelowanie, perspektywa, geometria wykresina, hist. sztuki i kostiumu, towaroznawstwo.
Hafty, koronki, batiki, roboty w metalu, skórce i drzewie.
Kursy dokształcające dla zawodowych nauczycielek.
Zgłoszenia przyjmuje przedpołudniem. —
Ul. Reja 3, prawy parter. 2709

URLOP MARSZAŁKA RATAJA.
Warszawa. 5. października. (Pat) Dziś Marszałek Sejmu Rataj udał się do swego majątku na kilkudniowy wypoczynek. Powrót jego nastąpi we czwartek. W urzędowaniu zastępuje go wicemarszałek Poniatowski.

HR. OLSZAŃSKI PRZECHODZI NA JUDAIZM.
Warszawa. 5. października. (AW) „Nasz Przegląd“ donosi, że rabinat łódzki otrzymał z Poznania pismo od hr. Olszańskiego, w którym ten prosi o zezwolenie mu przejścia na judaizm. Powodem prośby jest zamiar p. Olszańskiego ożenienia się z żydówką. Rabinat łódzki skierował petenta do rabina z Radzyna.

PRZECIWKO OPOZYCJI.
Moskwa. 5. października. (Pat) Odbił się tu szereg manifestacji, podczas których przyjęto rezolucję potępiającą opozycję z Zinowiewem i Trockim na czele.
Moskwa. 5. października. (Pat) Rosyjska agencja telegraficzna podaje, że Trocki przerwał swe kilkumiesięczne milczenie i oświadczył publicznie, że powraca do życia politycznego, stojąc na tej samej platformie, co największy jego przeciwnik, Zinowjew.

Nowe postulaty niemieckie są dla Polski absolutnie nie do przyjęcia!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku z bliskim wznowieniem polsko - niemieckich rokowań handlowych, rząd niemiecki wysunął nowe postulaty,

które są dla Polski absolutnie nie do przyjęcia.

Rząd niemiecki domaga się między innymi, aby konsulowie niemieccy mieli prawo do rozciągania opieki nad obywatelami niemieckimi, aresztowanymi na terytorjum Rzplitej. Żąda on dalej, aby Polska zrezygnowała z prawa wysiedlania optantów, proponując daleko idące zmiany w istniejącej konwencji polsko - niemieckiej w sprawie opieki i obywatelstwa. Wreszcie rząd nie

miecki domaga się, aby polska ustawa o parcelacji i osadnictwie nie miała mocy prawnej wobec obywateli niemieckich. Wy suwając postulaty tego rodzaju, rząd niemiecki gra najwidoczniej na zwłokę, a czy ni to pod naciskiem prawicowych kół niemieckich. Niemcy rozumieją, że w obecnym pomyślnym stanie finansowym Polski trud no byłoby im uzyskać większe korzyści i dlatego

dadzą do przewleczenia rokowań handlowych aż do chwili, która byłaby dla nich korzystniejsza pod tym względem.

Zapowiedź walki z drożyzną.

Naczelne nakazy obecnej polityki gospodarczo-finansowej rządu.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Po dość gwałtownym spadku papierów wartościowych, nastąpiła wczoraj na rynku akcyjnym nieznaczna poprawa, a to w związku z zapowiedzią ministra skarbu Czechowicza, iż

nie będzie nowych podatków.

W wywiadzie, udzielonym prasie, minister Czechowicz oświadczył, że naczelnymi nakazami obecnej polityki gospodarczo-finansowej rządu są:

równowaga budżetu, rewizja systemu podatkowego w kierunku usunięcia nierównomierności i niesprawiedliwości w wymierzaniu podatków, zwiększenie dochodów monopolowych, oraz energiczna walka z drożyzną.

W tej ostatniej sprawie rząd musi na nowo z całą energią i stanowczością podjąć akcję przeciwko nieusprawiedliwionemu wzrostowi cen i dla zahamowania drożyzny.

„Wrócił znów do własnej skóry“.

Były prezydent Wojciechowski na zebraniu kooperatystów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W warszawskim Towarzystwie kooperatystów odbyło się wczoraj zebranie, na którym redaktor Rapański wygłosił odczyt o najnowszej koncepcji „Rzplitej spółdzielczej“. Obecny na tem zebraniu był prezydent Stanisław Wojcie-

chowski w przemówieniu swem wyraził zadowolenie, że wrócił znów do własnej skóry i powiedział, że w uciesze ludzi od polityki widzi dodatni objaw, ponieważ następuje w ten sposób powrót tych ludzi do twórczej pracy społecznej.

Katastrofa lotnicza.

Samolot spłonął, lotnik ciężko ranny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Warszawa niema szczęścia do samolotów, fundowanych w drodze ofiarności publicznej. Niedawno uległ wypadkowi samolot, zbudowany ze składek uczniowskich, a wczoraj znów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z samolotem, ufundowanym przez studentów Politechniki warszawskiej kosztem całorocznej pracy zbiorkowej. Stało się to na polu Mokotowskim, gdzie w godzinach popołudniowych zgromadziły się tłumy ludzi, przeważnie studentów Politechniki. Około godziny 3-cj

przy kierownicy nowego samolotu zasiadł porucznik Kalina, jeden z najzdolniejszych naszych lotników. Po godzinnej próbie szybowania w powietrzu porucznik Kalina zatoczył wreszcie kilka kęgów, aby opuścić się samolotem na ziemię. W tej chwili spostrzeżono z dołu, że samolot płonie. Pilot spłanował gwałtownie i gdy samolot znajdował się już nad samą ziemią, ostatnim wysiłkiem wyskoczył z niego. Cały samolot spłonął, porucznik Kalina jest ciężko ranny. —

DONIOSŁY WYNALAZEK.

Moskwa. 5. października. (AW) Donoszą tu z Leningradu iż znany na tamtejszym gruncie uczony akademik Joffe wynalazł substancję, która zastępuje w izolacji kauczuk, przy-

czem wytrzymać może prąd siły 20 tys. volt, gdy tymczasem kauczuk nie jest zdolny do czynności izolacyjnych przy prądzie ponad 1000 volt.

Nieprawdopodobna propozycja. Wojewoda Bniński nie chciał być ministrem spraw zagranicznych!

WARSZAWA. (AW.). „Rzeczpospolita” donosi, że marszałek Piłsudski w czasie tworzenia gabinetu wysłał do Poznania swego adjutanta, rotmistrza Grocholskiego który w imieniu premiera proponował wojewodzie poznańskiemu, p. Bnińskiemu, objęcie stanowiska ministra spraw zagrani-

cznych. Nominacja p. Zaleskiego nastąpiła dopiero po odmownej odpowiedzi ze strony p. Bnińskiego. Jak wiadomo, analogiczne pogłoski co do objęcia teki min. spraw zagran. przez ks. Radziwiłła podawała nie dawno „Gazeta Poranna Warszawska”.

Min. Kwiatkowski ustępuje? Zaniepokojenie w sferach gospodarczych.

Warszawa. (AW) W sferach politycznych rozszły się pogłoski o ustąpieniu w najbliższym czasie ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego. P. Kwiatkowski ma powrócić na swe dawne stanowisko dyrektora technicznego fabryki Chorzowskiej.

możliwej dymisji min. Kwiatkowskiego „Nasz Przegląd” informuje, że wiadomość ta wywołała poważne zaniepokojenie w sferach gospodarczych. Do usunięcia zaniepokojenia nie przyczyniły się pogłoski o ewentualnym następcy min. Kwiatkowskiego, dyrektorze Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowskim.

Warszawa. (AW) Komentując pogłoski o

Krwawa tragedia małżeńska.

Mąż przeciął żonie gardło a sobie żyły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sferach robotniczych w Łodzi wywołał przynębiające wrażenie fakt zamordowania niedawno poślubionej żony przez majstra tkackiego Emila Witczaka. Ślub jego odbył się zaledwie przed miesiącem. Witczak ożenił się mianowicie z robotnicą, zajęta w fabryce, w której on pracował, a nazywaną powszechnie piękna Genią. Co zaszło między młodymi małżonkami, niewiadomo. Dość, że przed tygodniem Witczak

kazał żonie zabrać się z domu, nie zważając na jej prośby i błagania. Nie chciał nawet zgodzić się na rozmówienie z nią i unikał jej ostentacyjnie. Wreszcie jednak

zgodził się na spotkanie. Stało się to wczoraj. Zakończenie tej ostatniej rozmowy między małżonkami było tragiczne. Gdy zwabieni wydobywającymi się z mieszkania jękami sąsiedzi weszli do pokoju,

oczom ich przedstawiał się straszny widok.

Na podłodze leżała z gardłem rozplataną brzytwa Witczakowa już w agonii, a nieopodal w konwulsjach przedśmiertnych rzucał się Witczak, który ta sama brzytwa przeciął sobie żyły. Przyczyna tej krwawej tragedii małżeńskiej jest na razie niewyjaśniona.

Siwety starała się w Anglii o pożyczkę.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa angielska ogłasza wywiad z Krasinem, z którego wynika, że Siwety gotowe są za cenę pożyczki, o którą starała się w Anglii, układać się z rządem angielskim o spłatę dawnych długów Rosji.

Sprawa napadu na posła Zdziechowskiego.

(Telef. o dnaszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dochodzenia w sprawie brutalnego napadu na posła Zdziechowskiego podobno posuwają się naprzód i, jak twierdzą w sferach zbliżonych do rządu, mają być ostatecznie zakończone w czwartek lub w piątek. Na razie jednak nie zanoś się na wykrycie istotnych sprawców napadu.

STRAJK MARYNARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Moskwy, wybuchł strajk wśród marynarzy floty han-

dłowej. Strajk przybrał ostre formy w Noworosyjsku.

SZESCIOTYGODNIOWA KONFERENCJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu 16. bm. rozpoczęcie się w Londynie sześciotygodniowa konferencja przedstawicieli wszystkich krajów i kolonii należących do imperjum Wielko-brytyjskiego. Wyniki konferencji będą miały wielki wpływ na bieg polityki angielskiej.

ODOSOBNIOWA LITWA.

Królewiec. 5. października. (Pat) Głosy prasy lotewskiej i estońskiej po układzie sowiecko-litewskim są dla Litwy nieprzychylnie. Estońska „Kaja” pisze, że Litwa została dzięki swej polityce odosobniona od innych państw bałtyckich. „Waba Maa” pisze, że Litwa gotowa jest poświęcić nawet własną ojczyznę, byleby tylko otrzymać Wilno.

WIELKA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA.

Nowy Jork. 5. października. (Pat) W kopalni węgla w pobliżu Roockwood nastąpił wybuch, skutkiem czego zasypanych zostało przeszło 60 górników. Zarządza obawa, że ponieśli śmierć.

NOMINACJA MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. 5. października. (Pat) Dziś o godz. 12³⁰ Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret: Do Pana Augusta Zaleskiego, Warszawa. Mianuję Pana Ministrem Spraw Zagranicznych. — Warszawa, dnia 5. października 1926. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. — Prezes Rady Ministrów Piłsudski.

Warszawa. (z) Prasa stołeczna z „Kurjerem Porannym” na czele wita ponowną nominację p. Augusta Zaleskiego na stanowisku ministra spraw zagranicznych z całym uznaniem, jako krok bardzo rozsądny i dla państwa pożyteczny.

MIANOWANIA WICEMINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach rządowych rozszła się pogłoska, że wiceministrem sprawiedliwości ma być mianowany pułkownik Mecnarowski, a wiceministrem skarbu dyr. departamentu Barański.

NOMINACJE W ARMII.

Warszawa. 5. października. (AW) Wczoraj p. premier podpisał nominację pułk. Korpusu Kontrolerów Wojsk. Bronisława Nakoniecznikow-Krukowskiego na stanowisko zastępcy szefa Korpusu Kontrolerów Wojsk.

FIRMA SCHNEIDER-CREUZOT NABYŁA „DABROWĘ”.

Wiedeń. 5. października. (AW) Telegr. Comp. donosi z Paryża, że firma Schneider-Creuzot nabyła największy polsko-francuski koncern naftowy „Dąbrowa”, do którego należy Tow. Karpackie i Schodnica. Nadal istnieć będzie ścisła wspólność interesów między „Dąbrową” i „Premierem”, który od niedawna przeszedł na własność firmy Schneider-Creuzot.

GWALTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż. 5 października. (Pat.) „Le Matin” donosi, że obserwatorium paryskie potwierdza doniesienie obserwatorium w Fienza, że w odległości 11.000 klm. miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające kilka godzin. Seismografy stacji francuskiej notowały trzęsienie przez 4 godziny. Dotychczas nie ustalono ogniska trzęsienia. —

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 6. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9.02 przy tendencji mocnej.

Wczorajszy kurs dolara w wolnych obrotach wahał się między 8.980 a 8.995, zaś na giełdzie oficjalnej zrobiono transakcję po 8.9975.

Bank Polski płacił dewizy i waluty na wymienionym parytecie.

Giełda akcyjna bez znaczących transakcji i usposobieniu słabym i kursach utrzymanych: Bank Hipoteczny 0.67, Bank Przemysłowy 0.15, Chodorów 107.00, Gazolina 2.40, Lokomotywy 1.50, Pezet 2.10, Polska Nafta 40, 41, 42 i 43 gr., Rakszawa 40 gr. Tespy 18.50 i 18.25 zł.

Z niekotowanych zrobiono Bruggera po 65 i 70 gr. Gazy zach. 1.30 i 1.35, Jaworzno 13.10, Bank Polski 80 zł.

ZBOŻE.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dw 44—45, zbiorowa 41.50—42.50, żyto 31.50—32.50; jęczmień przem. 27.00—27.50, pastewny 24.75—25.25; owies 25—26; ziemniaki przem. 5.25—5.75, jadalne 6.00; brzołka 28.75—29.25.

L. DAMITA

w przepiękn. dramacie pełnym szatańca pt

„Złoty Motylek”

w kinoteatrze Apollo.

Zniżki i bilety wolne ważne tylko na pierwszy i ostatni program.

32582

ZGON ARTYSTKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zmarła tu w 55-tym roku życia znana artystka dramatyczna Natalia Siennicka. Pracowała ona na scenach krakowskiej, lwowskiej i w ostatnich latach warszawskiej. W ruchu literacko-artystycznym t. zw. „Młodej Polski” na gruncie krakowskim odegrała ona wybitną rolę, kreując cały szereg postaci z repertuaru nowoczesnego. We Lwowie pracowała zmarła artystka przez kilka lat i zapisała się w pamięci publiczności tutejszej szeregiem pierwszorzędnych kreacji, z których szczególnie pamiętną pozostała niezrównana kreacja jej w roli hrabiny Idalii w „Fantazym” Słowackiego.

Termin powołania do służby i czas służby poborowych rocznika 1926

Wcielanie rekrutów z poboru 1926 roku zostanie przeprowadzone dwukrotnie, mianowicie: część zostanie wcielona między 12 i 14 października, reszta zaś, z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngentu, między 17 i 19 marca 1927. Zaliczenie do nadkontyngentu będzie przeprowadzone w marcu 1927 roku.

Czas służby został ustanowiony dla poszczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób: 1) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendantury i służby zdrowia — 18 miesięcy, bez przerwy;

b) dla artylerji z wyjątkiem artylerji konnej — 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie dwunastu miesięcy urlopowana na 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy;

c) dla kawalerji i artylerji konnej — 25 miesięcy;

d) dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej — 24 miesięcy;

e) dla korpusu ochrony pogranicza — 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawia się w swoich oddziałach między 12 i 14 października, liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale. Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pociągani do odpowiedzialności sądowo - karnej przed sądami wojskowymi.

Rabunek na ul. Gódeckiej.

(d.). Wczoraj przed godziną dziesiątą wieczór ulica Gódecka wracała do domu Julian Michalski, majster instalacji, zamieszkały przy ulicy Kordeckiego 1. 36 b. Nagle przystąpili do niego dwaj nieznani mu osobnicy, chwycili go pod rękę i wciągnęli do najbliższej bramy.

Tu w ciemnościach, zanim Michalski zorientował się w sytuacji, zrewidowali go i zabrali mu z kieszeni kwotę 60 złotych. Po czynnie tym obaj zbiegli.

Obrabowany Michalski natychmiast zgłosił się w drugim komisariacie policyjnym, skąd wysłano patrol celem poszuki-

wania sprawców, lecz te nie odniosły rezultatu.

Wystawa obrazów na okręcie.

Pomysł paryskich artystów.

(1) Na artystów - malarzy przyszły ciężkie czasy. A podobno najgorzej mają się teraz artyści plastycy w Paryżu. Kilku z nich sprzedawało tam swoje obrazy po kawiarniach i na ulicy. Obecnie porozumiał się Związek artystów paryskich z francuskim Tow. okrętowym, które dysponuje dwoma wspaniałymi statkami pasażerskimi na linii Calas - New York. Podczas podróży atlantyckiej eleganckie te okręty, wiozące bogatych Amerykanów, będą miały w swym salonie urządzoną wystawę obrazów wybitnych znanych artystów francuskich. Pierwsza próba już zrobiona. Właśnie wypłynął elegancki statek pasażerski, wiozący 60 obrazów. I ktow ie, może właśnie podczas długiej podróży powrotnej do Ojczyzny, przyjdzie niejednemu z bogatych Yankesów na myśl kupić coś z wystawionych na okręcie eksponatów.

Artyści paryscy spodziewają się, że ta pływająca wystawa okaże się wcale korzystną imprezą.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) ZAGUBIŁ SIĘ CHŁOPCZYK. Katarzyna Szkalska, zam. przy ul. Pełczyńskiej 12, doniosła do policji, że na ulicy św. Łazarza zagubił się jej 5-letni syn. Jest on blondynem o czarnych oczach. Ubrany był w popielaty płaszczyk, czarny kapelusz, czarne buciki i żółte pończoszki.

(d) NAGŁA ŚMIERĆ. Zmarła dziś Lola Finkei, licząca lat 48, żona kupca, zam. przy ul. Ruskiej 8. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego dr. Roth jako przyczynę śmierci stwierdził udar serca.

(d) WŁAMANIE. Tej nocy do mieszkania Fr. Chmiela przy ul. Sadownickiej 29 dostali się włamywacze. Po rozbiciu szafy i kufra zabrali oni stamtąd wiele garderoby.

(d) PRZYGODA PRZYJEZDNEJ. Genia Hahn, zam. w Drohobyczu przy ul. Żupnej 18, przyjechała do Lwowa za sprawunkami. Wszedłszy do bramy realności przy ul. Kazimierzowskiej 21, na chwilę położyła na oknie swój pakunek, zawierający 108 metrów płótna zielonego. Gdy odwróciła się, jakiś złodziej skradł jej ten pakunek.

(d) ARESZTOWANIE ZBIEGA. Polka przytury mała Mariana Kryszka, liczącego lat 18, zam. przy ul. Jabłowski 6. Kryszka zbiegł z domu poprawczego w Przedmieściu koło Przemyśla. Będzie on tam z powrotem odstawiony.

Moda „a la garconne” na znaczkach pocztów

(b) Włoski „Secolo” donosi, że republika Salvador wydała obecnie nowe znaczki pocztowe, które wzbudzają ogromne zainteresowanie filatelistów. Zamiast zwyczajnych alegoryj znaczki te posiadają głowę młodej kobiety z włosami uciętymi „a la garconne”. Głowa ta ujęta jest w dwie gałązki krzewu kawowego z napisem: „To jest najlepsza kawa”, po angielsku i po hiszpańsku.

Kronika bieżąca.

7

października

CZWARTEK

rym. kat.: Brygidy,
gr. kat.: Ewfrosyni.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Środa: Kobieta, wino i dancing.

Czwartek: Cyrano de Bergerac, 5-aktowa kom. heroiczna Edmunda Rostanda. Premiera.

Piątek 8 bm. „Cyrano de Bergerac”.

TEATR NOWOŚCI

Środa: Teresina.

Czwartek: Nitouche.

Piątek 8 bm. „Hrabina Marica”.

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek, piątek i sobota o 7.30 „Mężczyzna i kobieta”.

APOLLO: Złoty motylek. (dram. — Lili Damita).

CHIMERA: Ludzie bez ojczyzny.

FATAMORGANA: Przy kominku. (Wiera Chodnaja, — calość).

KOPERNIK: Najbardziej pożądana kobieta (dramat).

LEW: Z rąk do rąk (dramat).

MARYSIENKA: Najbardziej pożądana kobieta (dramat).

PALACE: Biała śmierć (dramat) — Ręce do góry. (kom.).

TEATR WIELKI daje dziś niezwykle atrakcyjną, przepyszną komedię Stefana Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino i dancing”, która grana będzie jeszcze tylko dwa razy na scenie Teatru Wielkiego, poczem przejdzie na repertuar Teatru Nowości. Komedia ta, świetnie grana, ściaga stale liczne rzesze publiczności.

Jutro w czwartek, 7 bm., występuje Teatr Wielki z premierą wspaniałej komedji bohaterskiej Edmunda Rostanda: „Cyrano de Bergerac”. Czołowe postacie odtworzą pp. Halska, Strachocki i Knobelsdorf z udziałem niemal całego personelu artystycznego naszego dramatu, przy współudziale licznej rzeszy sił statystujących. Nowa, stylowa inscenizacja i wytworna reżyserja p. Strachockiego, udział najwybitniejszych artystów — przepiękne nowe dekoracje, oparte na systemie świetlnym, na wzór teatrów zagranicznych i przebarwne kostjomy — wszystko to zapowiada, iż czwartkowa premiera stanie na wysokim poziomie i będzie źródłem niezwykle wrażeń i przeżyć artystycznych.

TEATR NOWOŚCI. Dziś kapitalna, pełna dowcipu operetka O. Straussa: „Teresina”, z p. Korabianką w partji tytułowej. Jutro w czwartek 7 bm. „Nitouche”, świetna operetka Hervego, z p. Rapacką w partji tytułowej.

ŚWIĘTO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BORYSŁAWIU. W niedzielę dnia 10 października br. odbędzie się w Borysławiu poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego Oddział Borysław — Tustanowice. — W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i autonomicznych, społecznych oraz liczne delegacje Związków Legionistów i Związku Strzeleckiego Ziemi Czerwieńskiej wraz z pocztami sztandarowymi. Jednocześnie odbędzie się rewja oddziałów strzeleckich przybyłych na uroczystość. — Wszyscy uczestnicy korzystają w drodze powrotnej z 66 proc. zniżki biletu kolejowego.

SOKÓŁ - MACIERZ urządzi w niedzielę dnia 10 października „Inauguracyjny Wieczór” muzykalno-wokalny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi. Blizsze szczegóły w afiszach.

**POSADY DLA BEZROBOTNEJ INTE-
LIGENCJI.** Doszło do naszej wiadomości, że Izba Skarbowa lwowska zamierza obsadzić pewną ilość posad kontraktowych buchaltów z wynagrodzeniem od VIII do VI grupy uposażeniowej urzędników państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji zawodowych. O posady te mogą ubiegać się rutynowani urzędnicy bankowi i urzędnicy instytucji handlowych, posiadający odpowiednie studia i dłuższą praktykę.

**ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJ-
NYCH.** W dniach 9-11 bm. odbędzie się we Lwowie III. Powszechny Zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych, który obradować będzie w dziale naukowym nad szeregiem aktualnych zagadnień współczesnej medycyny weterynaryjnej, a w dziale stanowym poruszy i uzgodni najważniejsze postulaty stanu lekarsko-weterynaryjnego, które z powodu byłych zaborów nie mają dotychczas jednolitej postaci ani prawnej, ani organizacyjnej. Zjazd rozpocznie msza św. w Bazylice archikatedralnej 9-go o godzinie 9-tej, poczem uroczyste otwarcie Zjazdu w wielkiej sali Ratusza.

**ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZER-
WOWYCH** zebrał się wczoraj w siedzibie Rzeczypospolitej wzywa wszystkich podoficerów rezerwy celem rejestracji. Wpisy przyjmuje sekretariat codziennie od 6-8-mej wieczorem a w niedzielę i święta od 10-1 przedpoł. ul. Lindego 1. 10 parter. Z prowincji zgłoszenia przyjmuje sekretariat pisemnie.

**WYKŁADY NA „WYŻSZYCH KURSACH NAU-
CZYELSKICH”** z grupy humanistycznej, geograficzno-przyrodniczej i matematyczno-fizycznej rozpoczyna się 9 bm. o g. 4-ej popołudniu w gimn. I. przy ul. Kubali. Wpisy dodatkowe przyjmuje sekretariat Ogólna Nauka, gmach Skarbka, brama naprzeciw teatru oraz kierownik Kursów przed wykładami.

TEATR BAGATELA. Jutro 1-szy gościnny występ sławnego halucynatora Ben-Ali'ego.

TEATR MAŁY W PRZEMYSŁU. Na zaproszenie komitetu obywatelskiego odegra Teatr Mały w środę 6 bm. świetną komedię Verneuille „Azais” w obsadzie premierowej z Rasińskimi, Czajkowską i Orzechowskim na czele, w gmachu Teatru Polskiego na Zasaniu w Przemysłu. Przyjazd Teatru Małego ze Lwowa wzbudził żywe zainteresowanie w całym mieście.

SLYNNY CHÓR UKR. WE LWOWIE. W dniach 7 i 8 października rb. w sali im. Łysenka ul. Szaszkiewiczza 1. 5 o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się tylko dwa koncerty słynnego, Ukr. Nadnieprzańskiego Chóru, znanego ze swoich występów w zeszłych latach pod batutą nowego dyrygenta p. Jowsiewskiego. Bogaty i urozmaicony program koncertu obejmuje nowe pieśni ukr. przy akompaniamencie fortepianu, a z osobna wybijają się na pierwsze miejsce muzykalna mozaika Niszczyskiego „Wieczornicy”, wykonanie której trwa ponad pół godziny, a wrażenie po tym śpiewie wprost czarujące. Kto kocha pieśń i sztukę, niech pospieszy na te koncerty. Bilety po cenach dostępnych są do nabycia w Narodnej Torhewli, Rynek 36 we Lwowie.

**Z POWODU PRZEBUDOWY MOSTU
KOLEJOWEGO** w km. 492 5/5 linii Lwów-Podwoleczyska, odbywać się będzie począwszy od dnia 7 października br. godzina 7 do dnia 9 października br. godzina 18 ruch pasażerski między stacjami Tarnopol — Borki Wielkie przy wszystkich pociągach pasażerskich linii Tarnopol — Podwoleczyska i Tarnopol — Grzymałów przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie bagażu ręcznego. Przewóz bagażu innego niż ręczny, oraz przesyłek nadzwyczajnych dopuszczalny będzie tylko po Tarnopol względnie od strony Podwoleczysk i Grzymałowa tylko po Borki Wielkie.

Rozwiązanie „Krzyżówki”

z 19 września b r.

S	T	A	L	W	M	P	R	O	T	A	Z	Y	P	P	P	I	E	C
T	L	I	P	A	A			C	U	D			E	I	K	A	R	M
O	G	O	N	R	R	K	E	R	A	B	R	A	W	A	D	A		
R			S	T	R	Y	P	A	T	M	R	O	K	O	S	Z	A	
K	A	R	A	A	L	A	N	D	S	P	E	R	U	T	L	A	T	O
O	D	A	D	Z	A	D	A	R	T	A	M	A	N	T	C	R	A	D
K	B	I	U	R	O	W	L	A	D	Y	S	L	A	W	U	L	I	C
O	K	A	M	A	S	K	A	M	A	R	T	A	A	D	R	E	S	K
R	N	A	D	I	R	M	A	R	Y	A	S	Z	R	Y	W	A	L	O
P	O	L	E	O	A	Z	A	T	W	A	R	Z	R	A	N	A	A	I
W	R	U	M	Y				I	K	T	W	R	O	W	A			
K	A	R	O	L	O	K	O	N	N	A	U	R	A	N	W	A	R	N

Dobre rozwiązania nadeszły:

M. Pałkówna, A. Mróz, L. Rap, O. Szyjańska, L. Żelazkówna, F. Zmazań, K. Hachala, J. Fialkowska, J. Piątkówna, J. Wacyk, I. Kramierówna, J. Szulcówna, J. Schworm, S. Ganyusz, F. Dołczek, H. Ooler, S. J. Jęwiec, E. Berohard, M. Heller, G. Neutejnow, S. Zwiabel, B. Limanowski, W. Salko, E. Handel, L. Krul, I. Zarzyk, L. Eisenstein, W. Medyka, B. Donastew, A. M. Sierżant, W. Żwir, A. Bojczuk, A. Pasławska, J. Oprysków, Z. Krak, P. Mihańska, M. Schwar, H. Sternbek, K. Lewak, M. Kwieciowa, M. Międzyńska, M. Lewenter, M. Jasińska, M. Westlerowa, H. Weingarten, S. Piątkowa, M. Bańkowska, L. Bałmon, F. Mazyńska, J. Szoł, J. Polkownik, W. Chroba, W. Chrobak, K. Pollak, J. Kamienicki, J. Süsser, R. Karpówna, M. Pańczyszynówna, A. Fałmirski, D. Limbach, J. Moskówna, J. Te-

kielak, K. Waltuch, K. Ardelowa, M. Wilt, R. Hirsfeld, W. Sroka, S. Lange, K. Zmuchańska, W. Kuberczyk, K. Węgorski, B. Lieberman, M. Pańczukówna, A. R. Senbium, J. Zajac, M. Kucyn, M. Himpel, A. Krawczunowicz, Z. Wiśniewski, S. Słuzewski, N. Grynberg, L. Schlen, Z. Paziuk, A. Raws, J. Przybalski, M. D. Jankiewicz, B. Kamiński, D. Hammer, M. Władysław, W. Jurkiewicz, L. Szożko, S. Samojer, F. Pasternak, A. Pasternakówna, B. Lamb, W. Bobr, E. Czabański, C. Mazurkiewicz, M. Kal, T. Bojarówna, E. Müller, H. Rupp, S. Georg, Z. Gładowski, S. Falińska, B. Hias, J. Steinerówna, P. Zółkowski, S. Kiah, F. Schwetlich, G. Hattówna, B. Schayer, O. Tothmanowa, E. Golebiowska, L. Bielski, K. Bryk, J. Wojtuścyszyn, K. Demytykówna, M. Nowakowski, F. Kruczkowski, A. Gruszecki, J. Tomaszewski, T. Kammer.

W losowaniu — premię w postaci 5 tomów powieści Anatola France'a a to: „Gospoda pod Królową Gęsią nożką”, „W cieniu wazów”, „Tais”, „Wyspa Pingwinów” i „Tęsień z ametystem” — wygrała Panna Irena Kramerówna, słuch. filozofii Lwów ul. Janowska Nr. 59.

Premja za wylegitymowaniem się jest do odebrania w administr. naszego pisma.

dzie tylko po Tarnopol względnie od strony Podwoleczysk i Grzymałowa tylko po Borki Wielkie.

Ruch pociągów towarowych między Tarnopolem i Podwoleczyskami względnie Grzymałowem, zostanie na czas powyższy zupełnie wstrzymany.

(d) AWANTURA W SZYNKU. Do lokalu Haya przy ul. Lyczakowskiej 1. 66, przyszedł wczoraj Paweł Bukalo, dozorca w realności przy ul. Hausnera 1. 15. Będąc pijany. Bukalo wywołał tam awanturę, w czasie której wybił dwie szyby. Za to został aresztowany.

(d) DOTKLIWA ZGUBA. Ulicą Gródecką przechodził wczoraj niejaki Wawrzyniec Kraska. W czasie tym zgubił on 19 dolarów i 20 zł. Pieniądze te były zawinięte w papier.

(d) OSZUKANY. Wasyl Sokolin, leśny z Tatarsynowa koło Rudek, został we Lwowie oszukany na kwotę 450 zł. Za tą kwotę na ulicy Leona Sapiehy kupił on od dwóch nieznanych mu przechodniów złoty łańcuszek oraz złotą obrączkę. Później przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, gdyż przedmioty te nie były złote, lecz ze zwykłego metalu.

(d) POCZTOWY ZŁODZIEJ. Jest taki we Lwowie, który z listów wyciąga banknoty pieniężne. Oto ubiegłego czwartku wieczorem do p. M. przy ul. Zielonej został wrzucony zwykły list do skrzyżki pocztowej, znajdujący się na gmachu hotelu Żorża. Zawierał on wewnątrz banknot dwuzłotowy. Następnego dnia list ten adresatce doreczono bez banknotu. Ktoś w ciągu nocy skradł go z listu.

Na dogodnie spłaty JEDWABIE, SUKNA, PŁOTNA — poleca „TEXTA” Lwów, Piekarska 5. 2582

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie. Wpisy od 8. X. od 6-8 w. czorem. Początek kursów 1. X. 1926. — Gimnazjum III. ul. Batorego 5. 32351

IRENA DANIEK, absolwentka konserwatorium Lwowskiego i Warszawskiego kursu koncertowego udziela lekcji fortepianu w szkole muzycznej, Romanowicza 22, prawy parter. 9363

NADESŁANE

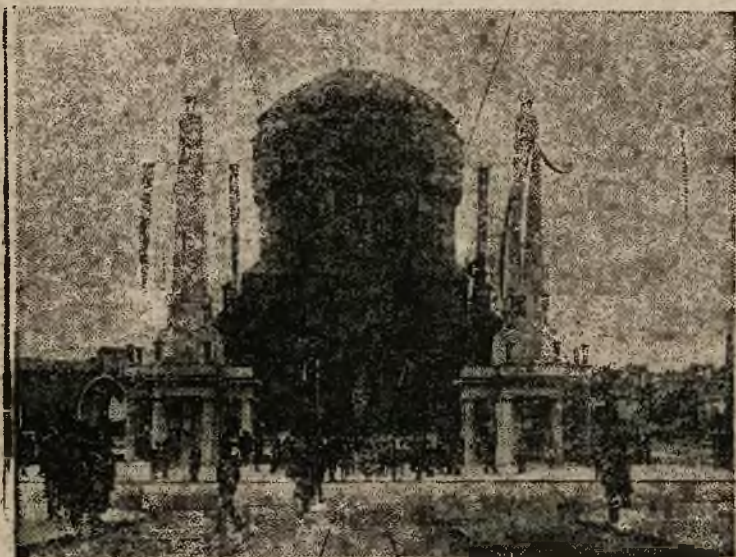
SZWEDZKIE
Kucyki
CUKIERKI ŚMIETANKOWE
SĄ NIEDOŚCIĞNIONE
FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)

Sport.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA DZIENNIKARZY SPORTOWYCH (okręg lwowski) odbyło się ubiegłego tygodnia. Dotychczasowy prezes Koła prof. Rudolf Wacek i sekretarz Stanisław Markheim, zrezygnowali ze swych stanowisk. Walne zgromadzenie przychyliło rezolucję obywateli do wiadomości i wybrało prezesem Koła p. Adama Nechay'a, sekretarzem zaś p. Władysława Rzepkę.

Nie łatwa to rzecz określić, na czym zasadza się ten przepętny wpływ muzyki. Że jest, wiemy. Wszak ileż to razy wstępował pod wpływem muzyki nowy duch w zmęczone już i utrudzone wojsko. Już prawie iść nie mogli, gdy jednak zagrała muzyka, skądś nowe przybywały siły. Wiedzą o tem ludzie dobrze, a najbardziej złośliwym wyzyskiem tej wiedzy był fakt, historycznie stwierdzony, że np. pruskie muzyki wojskowe grały hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“, gdy w czasie wojny francusko-pruskiej

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu.



Ogólny widok wystawy ogrodniczej. — Wejście główne.

w r. 1870/71 szły w bój na stracenie polskie pułki. Aczkolwiek bowiem nie znosili Prusacy Polaków i nienawidzili tak ich, jak i ich pieśni, przecież nie wahali się tych nienawidzonych przez siebie pieśni zagrać, bo wiedzieli, że pod ich wpływem Małki i Bartki ostatka sił dobędą, aby zgnieść „wroga”. — Gdy mowa o pieśni i o muzyce, to fizyk rozróżni tu dwie rzeczy: następstwo tonów po sobie, czyli melodię i równoczesne brzmienie szeregu tonów, czyli harmonję. Jedno jest niezależne od drugiego. Pierwsze, czyli melodia rodzi się z natchnienia, powstaje jakby samo z siebie, ale możność stworzenia takiej melodji jest darem niewielu jednostek. — Melodia ta, z natchnienia szrodzona, staje się w lot własnością ogółu; im mniej sztuczną jest, im więcej płynie z krynicy natchnienia, tem łatwiej się przyjmie, tem prędzej znajdzie się i tem dłużej utrzyma się na ustach wszystkich.

Harmonja jest tworem późniejszym, harmonja, czyli zespół tonów staje się udziałem mniejszej garstki ludzi. Wymaga większej jak powiadamy, muzykalności, większego wyrobienia, większej i dłuższej kultury muzycznej. Nie znaczy to, aby warunkiem koniecznym jej było wyższe wykształcenie, nie, wszak spotykamy harmonijne zespoły śpiewackie wśród prostego ludu, który dalekim jest — niestety — od wykształcenia intelektualnego. Przejdźmy np. na wsie ruskie; jak pięknie i harmonijnie, choć nieuczenie, śpiewa tam lud prosty.

GLÓWNY WARUNEK PIĘKNA.

Prócz piękna melodji i prócz piękna harmonji koniecznym jest dla ogólnego piękna i piękny tekst. Niema bowiem nie piękniejszego, jak w pięknym obramowaniu ujrzeć obraz wstrętny swojej brzydota. A na polu pieśni spotykamy się niestety z podobnym objawem. Przypomnijmy sobie np. czasy wojny. Szło wojsko rosyjskie: zdala dochodziła do uszu naszych przepiękna melodia w ślicznej harmonji głosów śpiewana. Znęcenie melodji przysuwamy się bliżej — i — uszy nam wiedły, gdyśmy posłyszeli słowa pieśni, obrzydliwie rozpustne... A dzisiaj modne są piosenki jakiejś melodyjne, zgrabne; a słowa! — ot! lepiej nie mówić. Jest to karygodna profanacja pieśni, jest to straszny, bo wdzierający się do serca jad zepsucia. — Podobnie wyrazić się trzeba o wszelkich pieśniach nienawistci i zemsty. — Wtę precz z niem! Pielęgnujmy dar śpiewu, pielęgnujmy pieśń, ale niech ona będzie wzniosła, prawdziwie piękna. Nie żądamy, by wszystkie pieśni były poważne, wzniosłe religijne, owszem niech będą i wesołe, ale niech będą przy całej wesołości szlachetne, czyste — prawdziwie polskie, prawdziwie nasze!

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Nauka i życie.

ZMECHANIZOWANIE CZŁOWIEKA. — WIEDZA I MORALNOŚĆ. — POGLĄD MATERJALISTYCZNY I ROZTERKA DUSZ.

„Wiedza i przyszłość” — oto tytuł dzieła prof. Haldana w Cambridge; entuzjasta postępu i rozwoju technicznego, kreśli obrazy bytowania przyszłych pokoleń. Oto będzie olbrzymia tania produkcja wszelkich rzeczy codziennego zapotrzebowania, masowe wytwarzanie środków spożywczych, masowe zbiorowe mieszkania, olbrzymie lokale dla rozrywki ludności, masowe wycieczki w różnorodne kraje, bajkowe sposoby porozumiewania się, pokonanie przestrzeni i czasu, dla słuchu i wzroku, usunięcie wszelkich nieprzyjemnych wrażeń, bólu, cierpienia, czego dokona rozwój lecznictwa i środków zmierzających

Będą dalej sztuczne sposoby rozwoju i kształtowania fizycznego i psychicznego przychodzących na świat obywateli obojga płci, wkońcu odpowiednie uregulowanie liczby rodzących się chłopców i dziewcząt dla uniknięcia nadmiaru jednych lub drugich.

W dziedzinie ekonomicznej: zupełne uprzemysłowienie roli, sztuczne hodowle, sztuczne światło, elektryczność, olbrzymie siły motoryczne, wydobyte z ziemi i słońca dla nieustannej pracy gigantycznych maszyn i fabryk, działy masowo rozpowszechnianego piękna i sztuki, opartej o zdobycze chemii, w malarstwie, barwy świetlane; w rzeźbie bajeczne materiały, które zachwycają plastyków, w muzyce polifonia nowych instrumentów, itd.

Prawdopodobnie też wyładuje się olbrzymi wzrost ludności w uprzemysłowieniu całej planety ziemskiej.

Oto obraz niejako zmaszynowania ludzkości! Wiedza stanie się „bożyszczem”, nauka potęgą, a człowiek doskonałą machiną, dobrze się odżywiająca pełną zadowolenia z bytu.

Żyjemy istotnie w spoce niespodzianek naukowych, to słyszymy o promieniach życia, to o promieniach śmierci, słyszeć i widzieć możemy już na odległość za pośrednictwem niewidzialnych fal eteru (radio), lekarze zwiastują przedłużanie życia w pełni sił młodzieńczych, a różne środki narkotyczne, pożądane są przez miłośników nieznanych dreszczy. Umysł biczowane są całym grudem fanatycznych „pożądań sztucznych” odbiegających daleko od harmonijnych nakazów przyrody. Symbolem tego jest w dziele prof. Haldane „Dedalos”, ziszczony sen o locie, symbolem oszołomienia potęgą ujrzenia ślepych sił natury i stworzenia świata sztucznego przez i dla człowieka.

Na przeciwnym biegunie jest dzieło innego uczzonego marzyciela Bertranda Russella pt. „Przyszłość nauki”. Tam symbolem jest „Ikaros”, który wzbił się ku słońcu z pychą triumfu i wiara w własną moc ma swój epilog w katastrofie.

I o ile optymizm o potęgę nauki dla szczęścia ludzkości jest przesadą, albowiem nie uwzględnia najgłębszych pragnień duszy ludzkiej, o tyle pesymizm Russella jest słuszny. — Człowiek wiedziony

Jednostronnie na pasku kultury materialnej, postępu technicznego wymaga za wiele od cywilizacji. Olbrzymi rozwój produkcji doprowadził do nieubłaganej straszliwej walki o surowce i rynki zbytu.

Wiedza i nauka mogą tylko wówczas wywierać wpływ uszczęśliwiający i dobroczynny, gdy na jej straży czuwała wysoko etycznie i moralnie uduchowione jednostki, gdy skarby jej rozdzielają mędrcy, patrzący na zbiorowisko ludzkie nie tylko samym mózgiem, ale i sercem!

Gdy mędrcy starożytni kryli wiedzę w świątyniach i uważali to, co dziś powoduje zaślepienie władzą materialną — „poznanie i władanie siłami przyrody” za wiedzę tajemną, by nie sprofanowano żądzą ziemską „cudowną jasność ducha” — to istotnie mieli rację.

Jeśli postęp nauki i wiedzy rozwija się w czasach upadku i następuje zanik etyki i wiary w niepoznawalną najwyższą potęgę, wówczas rośnie tragiczny konflikt w duszach ludzkich i zbliża się katastrofa.

Sny o potęgę, o triumfie stają się szyderczą karykaturą, człowiek staje się nie panem, ale niewolnikiem tego, co sam wytworzył a rozterka dusz rośnie pod brzemieniem cierpienia przejmującego całe warstwy społeczne i narody.

Odrodzenie iść musi przez wskazania proroków i wieszczów... „nie poprawicie ani spraw waszych, ani doli, jeśli nie poprawicie dusz i serc waszych”.

Inż. Edmund Libański.

Zapiski.

WYBÓR NOWEL, wyszedł nakładem Bibliot. Dziel. Wyb. Tom niniejszy obejmuje szereg wybitnych pisarzy odrębnych narodowości. Indywidualność każdego z nich zarysowuje się mocno w poszczególnych utworach, których forma wymaga i wielkiego natężenia uczucia i namietnego spojrzenia na życie w jego komedji i dramacie.

Humor zagraniczny.



Centralne ogrzewanie.

— Czy pani każe zamówić na tę zimę węgiel?

— Nie potrzeba, będziemy się grzać Golf stremem.

(Jak wiadomo golf-trem, ogrzewający Afrykę, zmienił podobno kierunek i ma wpłynąć w wybitny sposób na zmianę klimatu w Europie zachodniej w ten sposób, że strefa umiarkowana przemieni się na strefę gorącą).

(„Petit Parisien”. Parvz).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: TADEUSZ OSIŃSKI, LWÓW, AKADEMICKA 16.

2571

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied.
 b. sek. klin. w. i. w. ord. 8-10, 12-1,
 3-6, w niedzielę 9-1, **LWÓW, ASNYKA 1.**
 (róg ul. Pańskiej. Telefon 48-01. 32603

Specjalistka chorób skórnych i wener.
Dr. Laura Füllenbaum
 b. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpit. Państw. we
 Lwowie — ordynuje od 3-6 popoł. obecnie ul. **Sło-**
wackiego 1. 3, parter. 32578

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZN.
Dr. Goldstein, b. alew. klin. wied. i berl.
 ord. od 10-12 i 2-5, w nie-
 dziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 81-42.
 32163

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁĄDKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.
 Prześwietlenia Roentgenem. 83206

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa ordynuje **pl. Ha-**
licki 7 (nad Kaw. Centralną). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową.
 32160

 **Lampy naftowo-
żarowe**
i palniki naftowe ze siatkami
„Kronos” oraz przybory do lamp
wszelkich systemów — poleca

„LUMEN” Lwów, pl. Marjacki 4

NA RATY! NA RATY!
GRAMOFONY

szafkowe, tubowe, walizkowe, kieszonkowe „Miki-
 phone”, oraz płyty gramofonowe we wielkim wy-
 borze poleca po najniższych cenach i na dogodnych
 warunkach 2662

„SYRENA”, Lwów, Kazimierzowska 13.

!! SEMPERIT !!
NAJLEPSZE OPONY I KISZKI DO SAMOCHODÓW

poleca Zastępstwo 2612
„LUMEN”, Lwów, plac Marjacki 4.

Salon mód E. GEPPERT

Lwów, Fredry 9 — poleca
Kapelusze damskie w wielkim wyborze.
 Ceny niskie! 31817 Telefon 34-49.

TYLKO DO MIARY!
PRACOWNIA KRAWIECKA SZYJNEGO PRZYKŁADZACZA
A. Zytnickiego, plac Bilezowski 4
 Poleca pierwszorzędną **garderobę męską**
w 4 klasach — na dogodne warunki.
 Urzędnikom specjalne warunki. 2703

MAGAZYN I PRACOWNIA
FUTER
F. i J. LUBELSCY

Lwów, Rutowskiego 5, telef. 48-70
 poleca wszelkiego rodzaju **SKÓRY FUTRA**
 męskie, damskie i t. d., uskutecznia przeróbki
 według najnowszych fasonów. 2468

Zamawianie

we wszelkich ilościach na lekko pociągane,
 sztancowane, wyciskane i prasowane maso-
 we artykuły z blachy i metali, **NARZĘDZIA**
 do wycinania, sztancowania, prasowania
 i ciągnięcia, jakoteż kompl. **NARZĘDZIA** dla
 wszystkich gałęzi przemysłu, przyjmuje i wy-
 konuje dokładnie po otrzymaniu szkiców
 i wzorów **Górnośl. Fabryka stalówek i wy-**
robów metalowych 2510

Józ. RODE, Tarn. Góry G. Śl

Koncesj. Sądowe Biuro Tłumaczeń
zagranicznych języków. Tłumaczy do-
 kumenty urzędowe i świadczenia szkolne, prace na-
 ukowe i literackie, korespondencję handlową i pr.
 watną. Polecenia z prowincji załatwia się odwrotną
 pocztą. **Lwów, ul. SOBIESKIEGO 1. 12 Firma**
J. MICHAŁSKI. 2652

SWETERY i PUDLOWERY oraz TRYKOTAŻE

poleca najtaniej 25284

Dom Towarowy „BERGERA”**Lwów, pl. TRYBUNAŁSKI 1.**

MLYNARZE! Szwajcarską **GAZĘ** jedwabną wyłącz-
 nie marki „**DUFOUR**” po-
 leca specjalny magazyn sie-
 tek drucianych, metalowych
 i blach dziurkowanych
I. KONRAD, Lwów
Pasaż Fellerów. 32571

L. 18321 ex 1926.

Lwów, dnia 29. września 1926.

Ogłoszenie licytacji.

W Państwowem Nadleśnictwie w Rachninie
 odbędzie się dnia 21. października 1926 publiczna
 licytacja ofertowa na sprzedaż 2087 84 m³ drewna
 użytkowego jodłowego i świerkowego, wyrobionego
 kosztem Skarbu Państwa w oddz. lasu 20 i 23.

Oerty należy wnieść do wieczora dnia lic-
 tacji poprzedzającego.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Nadle-
 śnictwie Rachin (poczta Delina, przystanek kolejowy
 w miejscu) lub w Dyrekcji Lasów Państwowych we
 Lwowie.

Dyrektor Lasów Państwowych,
 w zastępstwie
Inż. Karatnicki mp.

2702

KAŻDA REPERACJA ZEGARKA
 kosztuje tylko 3 zł.
M. JÓZEF AKS, ul. Gródecka 77
 (róg kościoła Elżbiety). 2296

LICYTACJA.

Dnia 20. października 1926, o godz. 9
 przed poł., odbędzie się w 6. Okręgowej
 Składnicy Taborowej we **Lwowie**, przy ul.
 Janowskiej 21, publiczna licytacja nieużyte-
 cznych dla wojska wozów, uprząży, odpad-
 ków wełnianych, płóciennych, konopnych,
 skórzaných, złomu żelaznego i blaszanego.

Zgłaszający się winni złożyć w dniu
 licytacji, do godz. 9 tej — wadium w wy-
 sokości 50 zł.

Zakupione materiały muszą być bezpo-
 średnio po licytacji zapłacone i najdalej do
 tygodnia zabrane z 6. Okr. Skł. Tabor.

S e f e s t w o T a b o r ó w O. K. V I.

27 0

L. 1080 Tab. 26.

PŁASZCZYKI dla chłopców i dziewcząt
 w wielkim wyborze
 poleca
MAGAZYN KONFEKCJI DZIECINNEJ
Łyczakowska 12.

Ugi w spłatach.

27 6

TANI TYDZIEŃ KAP I FIRANEK

ręcznej roboty na każdą cenę

u C. FREILICH, ul. Sykstuska 21.
 (Zamówienia uskutecznią się w 24 godz.). 32197

ZAWIADOMIENIE.
MEBLE na raty sprzedaje wyłącznie
 znana firma **Münzer, Rejtana 4.**
 2621

MIESZKANIA-SKLEPY

ELEGANCKI pokój z kom-
fortem dla panów (pań)
 do wynajęcia; Tarnow-
 skiego 32, II. p. na lewo. 32185

MIESZKANIE 2-3 pokoi
 z komfortem poszukuje —
 Warunki wedle umowy.
 Listy pod „Spokojne mal-
 żeństwo” do Adm. Wiek. 32234

POKOJ umeblowany zaraz
 do wynajęcia. **Turecka 8;**
 miesz. 12. 32186

POKOJ frontowy umeblowa-
 nym, przedpokój, łazien-
 ka, klozet, zaraz do wynaj-
 ecia dla panów akademik-
 ów. **Modrzewskiej 7 —**
II. piętro, boczna ul. Li-
stopada. 32226

DUŻY frontowy umeblowa-
ny pokój dla zamężnego
para do wynajęcia. Ulica
Dąbrowskiego 12, drzwi 4. 32243

5-6 POKOJOWE miesz-
kanie do wynajęcia; Za-
miast czynszu pożyczka
wymagana; Pod „Hipote-
ka” Administracja 32330

PRZYJME studentkę za
 pomocą w lekcjach, mate-
 matyka i języki. — **Ulica**
Asnyka 9, mieszkanie 2. 32428

3 POKOJE, przedpokój, —
kuchnię odstąpi gospodarz
od 1. listopada. Zgłoszenia
pisemne do biura ogłoszeń
Jacobiego, Zimorowicza 14
pod „Boczna Gródecka”. —
32481

PANIENKA z lepszego do
mu znajdzie umieszczenie
z utrzymaniem. Tarnow-
skiego 11, I. p., 4 32492

PANIENKA znajdzie umie-
szczenie z utrzymaniem.
Troskliwa opieka, forte-
pian. Kopernika 30, drzwi
Nr. 6. 32443

POSZUKUJE SIĘ NA-
TYCHMIAST, DUŻEGO
SŁONECZNEGO POKOJU
Z ŁAZIENKĄ I TELEFO-
NEM W OKOLICACH LI-
STOPADA LUB PARKU
KILISKIEGO DLA CU-
DZIEMIENIA Z DOBRE-
GO TOWARZYSTWA. —
ZGŁOSZENIA: SŁOWAC-
KIEGO 16 „UFA”. 32467

POKOJ słoneczny fronto-
 wy umeblowany w śró-
 mieściu, z niekrepującym
 wejściem do wynajęcia —
 Łaskawe zgłoszenia telefon
 5-22, w godzinach od 9
 rano do 4 popołudniu. —
 32526.

PRZY intel. wdowie jest
 pokój do wynajęcia —
 z wszelkimi wygodami. —
 Tylko JEDNA osoba. Ul:
 Sapiehy 85, II. piętro, po
 prawej stronie. — drzwi
 trzebie.

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, zamestnym lub soli-
dnej pani wynajmę. Ulica
Sapiehy 49, II. piętro, na
lewo. 32512

POKÓJ, kuchnia z balko-
nami, strych, piwnica, za-
raz do wynajęcia. Pasieka
na, willa „Apolonia” —
32511.

ODSTĄPIĆ lub zamienić
na 2-3 pokoje z kuchnią
komfort, mieszkanie 5 po-
koi z kuchnią, pełny
komfort, okolica szpitala
wojskowego. Listy do Adm.
Wiek. Nowego pod „Za-
cisze”. 32510

POSZUKUJE pokoju umeb-
lowanego z osobnym wej-
ściem natychmiast, okolica
Kochanowskiego — Ziolo-
na. Zgłoszenia do J. Fi-
scha, Zielenia 73. 32499.

4 POKOJE, kuchnia, kom-
fort, okolica Kochanow-
skiego, Zielenia, Zyblikie-
wicz poszukuje dyrektora,
cena obojętna. Listy Ad-
ministracji „Dyrektor”.
32608.

POKOJU kawalerskiego,
„próżnego” poszukuje za-
raz; najchętniej od gos-
podarza. Listy Admini-
stracji pod „Listopad”.
32607.

POKÓJ słoneczny ładny
zraz do wynajęcia dla
panów kawalerów; Pili-
karska 10, II. p. — drzwi
nr. 9. 32606.

NA WSPÓLNE mieszkanie
przyjmuje samotnego mę-
żczyznę. Władomość: ulica
Srotych 1. 21, ofiary
(Gładkowska). 32514.

REGANCKI pokój z kom-
fortem, z całym wyki-
niem utrzymaniem lub bez
dla panów lub pań do
wynajęcia. Leona Sapiehy
51, III. p. na prawo. —
32586.

PRZYJME panią do na-
mieszkania z całym utrzy-
mieniem lub bez od 15-go
października. Ul. Głęboka
27, II. piętro, na lewo. —
9355

POKÓJ z utrzymaniem dla
2 studentek do wynajęcia.
Fortopian, telefon. Listy
pod „Srodmieście”. Admini-
stracji. 32579

POKÓJ słoneczny, elektr.,
z utrzymaniem dla zamoż-
nych 2 pań, panów. Ulica
Domna 12, II. p., obok
schodów; oglądać do 4-tej.
32571.

POKOJU z kuchnią posu-
zukiwa małżeństwo. —
Czynsz wedle umowy, naj-
chętniej od gospodarza. —
Listy pod „Umowa” do
Adm. Wiek. 32565

WSPÓLNY pokój dla pa-
ny zraz do wynajęcia. —
Wronowska 8, ofiary,
II. piętro, drzwi 18. 32557.

**POKÓJ z osobnym wej-
ściem** słoneczny, umeblo-
wany lub bez, z ewentu-
alnym użyciem kuchni. —
w zieleni. Czynsz roczny;
Na końcu ul. Potockiego
Nr. 112. 32513.

POKOJU z kuchnią, ewen-
tualnie 2 pokoje poszukuje
małżeństwo. Czynsz roczny
z góry, albo wedle umow-
y. Listy pod „Rocznik”
do Adm. Wiek. 32162

PRZYJME panią do na-
mieszkania od zaraz; J6-
zefala II. II. p. oszklone
drzwi. 9358

DO WYNAJĘCIA pokój
kawalerski. Kleparowska 9
II. piętro. 32534.

POKÓJ lub 2 z utrzy-
mieniem i fortopianem — do
oddania. Turcka 3, drzwi
8, parter. 32529

POSZUKUJE porządnie umeb-
lowanego pokoju z o-
sobnym, zupełnie niekier-
powanym wejściem, naj-
chętniej w parterze. Listy
pod „Wzrost” z góry”
do Adm. Wiek. 32297

DO WYNAJĘCIA zraz
3 pokoje, przedpokój, ku-
chnia, łazienka. Warunki
według umowy. Zgłosze-
nia do Administracji Wle-
ku Nowego pod nr. 778.
32604.

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem dla soli-
dnej potrzebującej spo-
koju osoby zraz do wy-
najęcia. Listy pod „Okolice
Techniki” do Biura
Sokołowskiego — Jagie-
łłowska. 32595.

POSZUKIWANA kancela-
ria złożona z 2 pokoi —
wraz z magazynem na 80
do 100 metrów kwadrato-
wych powiększonym ewentu-
alnie oddzielnie. Zgłosze-
nia pisemnie pod „Natchy-
miast” do „Matopolskiej
Reklamy”, Kopernika 16.
32488

DWA pokoje umeblo-
wane osobne wejście, ra-
zem lub poledniowo z u-
trzymaniem do wynajęcia
samoznym; pl. Jura 4/II.
na prawo. 32611

PIĘĆ pokoi, kuchnia —
„pełny komfort” centrum
do wynajęcia; Wiadomość
Marczyński, Waiowa 2.
32609.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGUBIONO 03. września
sweater drapowy. Znalazca
otrzyma 20 zł. nagrody. —
Strzeżenie 8, mieszkanie 8;
32365

ZGUBIONO w przechodzie
ulica Kazimierzowska a
Kopernik 2 obrzki —
roboty piórkowej; zna-
lazca zgłosić się do sklepu
M. Samosioja, Raska 18;
gdzie otrzyma nagrodę.
32561.

ZGUBIONO książeczkę —
w kształcie notosu, opraw-
ioną w brązową skórę,
między ul. Sakramentów a
hotelem Krakowskim dnia
5 października w południe.
Znalazca zochoc odnieść
na ul. Sakramentów 31 —
za wynagrodzeniem. 32568

PONIEDZIAŁEK — jadąc
tramwajem Nr. 99, zgubił
portfel z książką
wojskową na nazwisko —
Altman Szymon Etsig. —
urodzony w roku 1893 —
oraz 15 zł. Uczeń zna-
lazca zochoc zwrócić za
wynagrodzeniem. Koperni-
ka 10, II. p. 32574.

ZGUBIŁAM w przechodzie
ulica Zyblikiewicza czar-
ną lakierowaną torbę
damską z piądzem, do-
kumentami i kluczem. —
Proszę uczelność znaleźć
o zwrot dokumentów i kluc-
czy. Czaczko, Legionów
Nr. 25. 32501.

POSAD POSZUKUJA

PANIENKA sierota, młoda,
poszukuje miejsca jako
towarzyszka, ewent. do
działeczki. Listy Admini-
stracji Wiek. Nowego dla „Ste-
fy”. 3263

KOWAL szuka posady do
dworu lub tartaku. Zgłosze-
nia listownie do Admini-
stracji Wiek. pod „Norek”.
32378

ABSOLWENT Państwowe-
go Seminarium Nauczy-
cielskiego poszukuje odpo-
wiedniej posady. Łaskawe
zgłoszenia pod „Absol-
went” do Admini. Wiek.
32423

POSZUKUJE posady w ap-
tece. Świadczenia bardzo
dobrze. Listy do Admini-
stracji Wiek. pod „Asystentka”.
32608

BIELIŻNIARKA szyje w
prawie solidnie oraz kra-
wiewstwo, poszukuje zycio-
w w prywatnych domach. —
Listy pod „Stofka” Adm-
stracji. 32532

FILOZOFKA oboje gu-
wernerke kilkogodzinna —
względnie lekko. Listy
pod „Fortuna” do Adm-
stracji. 32541

PANNA władająca jęz-
polskim i niemieckim, —
z zyciem, poszukuje po-
sady do dzieci. Listy pod
S. Z. R. do Admini-
stracji. 32548.

UCZNIWA wuowa szuka
miejsca pokojowej lub do
wszystkiego. Listy pod
„Pokojowa” do Admini-
stracji. 32505

OSOBA intel. miła w o-
bejściu poszukuje posady
do samotnego zarządu
domem u pań lub pana;
przyjmie również posadę
w sklepie lub w księgarni.
Listy pod „Roma” do
Adm. Wiek. 9367

INTEL. osoba poszukuje
posady w lepszym domu
do chorego, do biura, —
umie zająć się całym go-
spodarstwem, gotowaniem,
wzyciem i samodzielnym
zarządem. Listy do Adm-
stracji Wiek. pod „Energozina
50”. 9364

ZREDUKOWANY funko.
Państw., lat 33, z braku
znajomości, poszukuje po-
sady portiera, dozorczy no
onego, biliera kinowego
lub służącego do sklepu.
Wiadomość: Sklep spo-
żywczy Pfeofera, ul. Łaza-
rza 2. 32555

WIERSZOPISARZ okolicz-
nościowy poszukuje zatrud-
nienia. Zgłoszenia nawet
najskromniejsze do Adm-
stracji Wiek. pod „Dyskretny”.
32536

50 DOLARÓW dam za wy-
robienie stałej posady
rządowej lub w przemy-
śle. Listy pod „Pierwszo-
rzędne kwalifikacje” do
Adm. Wiek. 32559

INTEL panna z ukończonym
kursom handlowym,
poszukuje odpowiedniej po-
sady biurowej lub w ja-
kimkolwiek sklepie. Listy
pod „Sumienność” Admini-
stracji. 32553.

DLUGOLET. WYCHOW.
naucz. z dobrą znajomością
gospodarstwa wiejskiego
i miejskiego, poszukuje odpo-
wiedniej posady. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Cierpliwość”. 32577

**BUCHALTER, KORES-
PONDENT I ADMINI-
STRATOR** poszukuje po-
sady we Lwowie. Wiado-
mości i referencji udzieli
adv. Dr. Schler, Koperni-
ka 28 od 5 do 6 godzin.
32523

PANNA pisząca biegle na
maszynie z dwuletnią prak-
tyką biurową, poszukuje
posady. Listy pod „Urząd-
niczka pocztowa” Admini-
stracji. 32593

DOBRA KUCHARKA, —
bardzo ładnie pierze i
prasuje, zajmie się gos-
podarką domową od 15-go
Listy pod J. H. do Adm-
stracji. 32587

BYŁA słuchaczka filozofii
poszukuje posady nauczy-
cielki do dzieci. Praktyka
w szkole nabyta. Zgłosze-
nia pod „Sumienność” do
Adm. Wiek. 1700

POMOCNIK handlowy —
korzenno — śniadankowy
poszukuje posady ewentu-
alnie magazyniera, rozwój
zieleni, inkasenta lub t. p.
Listy pod Z. J. do Adm-
stracji. 9369

RUTYNOWANA mundan-
ka z ukończoną szkołą
handlową poszukuje po-
sady. Zgłoszenia: M. Z. Tea-
tyńska 1. 93/III. drzwi na
lewo 9360

KORRESPONDENTKA pol-
sko — francusko — niemie-
cka, pisząca biegle na ma-
szynie, znająca buchalter-
ję, z kilkulatnią prakty-
ką biurową poszukuje po-
sady. Listy pod „Posada”
do Adm. Wiek. 32521

MASZYNISTA, ŚLUSARZ
oraz monter, przyjmie
posadę w miejscu lub na
prowincoi przy jakimkol-
wiek przedsiębiorstwie lub
małym przedsiębiorstwie.
M. Lang, Lwów, Korde-
ckiego 17. 32580.

CHŁOPAK z ukończoną V
gimn. poszukuje jakiego-
kolwiek zajęcia w godzin-
ach przedpołudniowych.
Listy pod A. B. do Adm-
stracji. 32519.

INTEL. panna krawczyń
przyjmoła z zagranicy
poszukuje zycia w wyk-
wintowych domach przy-
wintowych, szyje według naj-
nowszych żurnali. Zgłosze-
nia: Ludwik Fleisohman —
ul. Lindego 2. 32518.

INTEL. panna, znająca
bardzo dobrze francuski —
udzieli lekcji teorii i
praktyki. Lubi dzieci. —
Poważne referencje. Zgłosze-
nia: Św. Zofii 46, —
„Francuska”. 32549.

INTEL. kobieta, umiejąca
gotować, prać i prasować
poszukuje zajęcia jako do-
chodząca. Listy pod „Sa-
motna 5” do Admini-
stracji. 32495

ROZMAITE

CELEM powiększenia i
wprowadzenia dwóch po-
krojenych galezi — do już
istniejącego od lat 16-tych
intrynatnego przedsiębior-
stwa — poszukuje współ-
nika lub spółniczkę z kwo-
tą 2500 dolarów i współ-
pracą. Oferty pod „Trzy
galezie” do Admini-
stracji. 32589.

REKAWICZKI skórzane
do naprawy i czyszczenia
przyjmie magazyn „Nou-
veau”, Lwów, Waiowa
11A. 32601

WOLNE POSADY

ŚLUSARNIA Piotra i Paw-
ła 27, przyjmie uczni. —
32099

ŚLUSZĄCA do wszystkiego
z gotowaniem od zaraz —
lub piętnastego przyjmie.
Lenartowicza 11 A, par-
ter prawy. 32570

POSZUKUJE uczciwej stu-
żającej do wszystkiego. Su-
pińskiego 8, lewy parter.
32469

POSZUKUJE inteligentne-
go praktykanta z lepszego
domu z ukończoną klasą
gimnazjalną. „Chirurgia”.
Jagiellońska 15. 32484

OGRODNIKA ze świadc-
twa dochodzącego po-
szukuje gospodyni Janow-
ska 72. 32483

POSZUKUJE się panny
zdolnej do buchalterji, —
stenografji i pisania na
maszynie. Oferty z odpi-
sanymi świadectwami do
Adm. pod „Zdolna”. 32491

POSZUKUJE zraz rutyn-
owanego konykpianta. —
Adwokat Szolinski, Ja-
now. 32476

PISARZ tokowy rutyn-
owany potrzebny zraz. —
Zgłoszenia osobiste lub
odpisy świadectw Zarząd
dobr. Romiaty, st. kol.
i poczta Czerkasy. 32412

FRYZJERSKI pomocnik
zdolny potrzebny. Grzy-
szowicz, Kojomyja. 32629

CHŁOPCA z początkami —
przyjmuje zraz. Świdziński
Pracownia obuwi, ulica
Traugutta 17. 32500.

CHŁOPCA do nauki po-
szukiwa Pracownia obuwi
Antoni Wolak, Łyczakow-
ska 47. 32497

CHŁOPCÓW przyjmie. —
Ślusarnia, 26tkiewska 137.
32581.

POSZUKUJE kucharkę do
dworu. Nusabrecherowa —
Zyblikiewicza 85, II. p. —
między 2-4. 32580

PRZYJME pokojową do-
brze poleconą. Zgłoszenia
Dr. Katznor, Legionów 55.
32576.

MIEJSCOWY chłopca po-
trzebny. Skarbowska 89;
sklon. 32575.

CHŁOPCÓW do praktyki,
przyjmie Ślusarnia, ulica
Sykstuska 84. 32573

LEPSZA dziewczynę przy-
jmie do 4 mied. dziewczyn-
ki z wykonaniem domo-
wych robót; pierwszeń-
stwo mają Niemki; doku-
menta konieczne Kantor,
Boimów 6, II. p. 32570.

ZDOLNE panny do kra-
wicznicy zostaną przyje-
te. Berta Kindler, Akade-
micka 28. 32572.

POSZUKUJE panienki do
do uczenia dziewczynki 6-
letniej z zyciem i możli-
wie językiem niemieckim,
na wyjazd na wieś. Zgłosze-
nia: ul. Zyblikiewicza
21, I. piętro, p. Schiffer —
między 12-14. 32561.

KUCHARKA z dobrymi
świadectwami, ze sprząta-
niem poszukiwana. Zgłosze-
nia: Amkrautowa, ulica
Janowska 4, między 9-11
i 4-5. 32545

DOBREJ kucharki docho-
dzącej poszukuje Kasyno
wojskowe. Zgłoszenia 6.30
wieczorem, ul. Łyczakow-
ska 70, parter na lewo.
32539

LEPSZA dziewczyna do
wszystkiego potrzebna. —
Długosza 23, parter, wane
na lewo. 32531.

POTRZEBNA służąca z do-
brymi świadectwami do
wszystkiego Czyst, Miod-
owa 8. 32523

MANIKURYSTKA uzdol-
niona potrzebna zraz. —
Kremer, Kazimierzowska
Nr. 47. 32522

MANIKURYSTKĘ przy-
jmie fryzjer męski — dam-
ski. Ryzewicz, 26tkiewska
Nr. 75. 32517.

CZELADNIKA szewskiego
na starą i nową robotę —
przyjmie. Plac Strzelecki
Nr. 5. 32508.

POSZUKUJEMY odpow-
iednie osoby do rozsprze-
dazy losów państwowej loto-
rji klasowej. Zgłoszenia
do Kasy, Gródecka 56. —
32560

PANNA z niemieckim do
czeroletniej dziewczynki,
poszukiwana. Zgłoszenia —
Amkrautowa, Janowska 4,
między 9-11 i 4-5. 32546

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego (prócz goto-
wania) z długoletnimi
świadectwami. Wskaze go-
zorca domu, Jagiellońska
Nr. 1. 32407

MŁODA kucharkę — do
wszystkiego przyjmie do 2
osób. Ul. Tarnowskiego 25,
II. p. drzwi 9. Zgłoszenia
między 7-8 wiecz. 32338

FRYZJERSKI pomocnik
męsko-damski oraz man-
kurzystka potrzebna zraz.
Bronisław Serwa, Krosno.
2627

STENOGRAFIJ WYUCZA
listownie wszystkich —
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Kopernika 8;
3270

UZDOLNIONA zakleciarke
przyjmuje na stałe. M. a Bed-
kowski Hugot, Mikołaja
Nr. 11. 32560

POSZUKUJE się dziew-
czyński do nauki krawie-
czyny, która już była w
pracowni. Chorażyczyn
11 A, I. p. 32563.

POSZUKUJE się służącej
do wszystkiego, z gotowa-
niem, zwinnej, czystej i
uczciwej — Chorażyczyn
11 A, I. p. 32564.

POSZUKUJE młodszą ku-
charkę. Zgłoszenia: Ko-
ściuszki 14, I. p., od 11-1
32566.

SŁUŻĄCA poszukiwana. —
Gepert, 26tkiewska Nr. 48.
32558.

DZIEWCZYNA do kuchni
potrzebna Cukiernia, ul.
Batoro 6. 32548

SKLEPOWA uzdolniona,
z dłuższą praktyką w skle-
pie masarskim poszukuje
zraz firma Józefa Kote-
wicza we Lwowie, Rynek
Nr. 25. 32501.

FABRYKA pantofli i pa-
puczy, Wronowska 4 za-
władania robotników —
przyjętych przed kilku ty-
godniami, że mogą czę-
ściej zgłaszać się do
pracy. 32588.

MANIKURYSTKA zdol-
na zostanie natychmiast
przyjęta: Laster, Plekar-
ska 5. 32590

PANIENKA do dziecka
1 i pół roca, z zyciem —
tylko z dobrymi poleceniami
może być i Niemka. —
Leona Sapiehy 37, II. p.
na lewo. 32610

POSZUKUJE samodziel-
nej wieloletniej gospodyni o
sympatycznym wyglądem
w wieku 30-40 lat. Zgłosze-
nia Sykstuska 43B. —
Schachtowa. 32599.

UZDROWISKO gruźliczo-
chorych sióstr żydowskich
w Dęblinie poszukuje le-
karza - kierownika obo-
zanego z prowadzeniem
Zakładu. Wymagane du-
świadczenie w loczeniu
gruźliczych. — Pod-
anie z odpisanymi świadectw-
należy kierować do Cen-
tralnego Komitetu opieki
nad żyd. sióstrami w
Lwowie ul. Mickiewicza 4
do dnia 15 października.
32593

PRAKTYKANT zostanie
przyjęty; Cukiernia Bara-
na, Gródecka 9. 32596.

PRZYJME szewskiego o-
ze ladnika na robotę miesza-
ną; Kleparowska 6 32595.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrymi świadectwami
potrzebna; — Skrzydackie-
go 12, I. p. na prawo. 32591

SŁUŻĄCA do wszystkiego
spokojna przyjmie zraz;
Kaab, Sykstuska 23. 32592.

KUPNO-SPRZEDAŻ

SZATKOWNICE na kapu-
cie, prawdziwe TYBOL-
SKIE po cenie konkuren-
cyjnej poleca Skład na-
czyń kuchennych S. Wein-
berger, Lwów, ul. Krakow-
ska Nr. 17. 32543

SKLEP do sprzedania —
przy ul. Zamarski-
skiej. Wiadomość ul. Ko-
łaczanowskiego 66, Brückner
32263

SPRZEDAM domek w
Lwowie, cały wolny, 3 po-
koje, weranda, komórki,
ogród owocowy 164 kwadr.
sążni, blisko tramwaju —
okolica ul. Listopada. —
Cena 2.500 dolarów. Wi-
adomość u właściciela —
Lwów, ul. Orzeszkowej 6;
popołudniu od godz. 2-4;
32346

NA DOGODNE SPŁATY!
Wykonujemy na miarę fu-
tra, switki, kurtki, palia-
ny, palta, ubrania, pize-
fasujemy, nicujemy, ro-
bimy z materjału dostar-
czonych jakoteż własnych
ubrania kompletne, czysta
wełna 150 zł, raglany 130
zł. według najnowszycy
żurnali angielskich. Kza-
nowski i Kink we lwo-
wie, Pałac Hausmana 1.
32175

FOTOGRAFJE legitymacyj-
ne i pocztówki po cenach
znizzonych. „Rivoli” Lwów,
3-go Maja 10. 32409

KAMIENICE — czwarta
dzielnica sprzedam bez po-
średników. Wiadomość —
Kancelaria adwokacka ul.
Lyczakowska 3, II. p. —
32376

WSPANIAŁY wynalazek,
opatentowany wózek na
kolejki, o jednym kole —
sprzedam tania. Gulczycki
Sadownicka 3. 32424

URZĄDZENIE większego
sklepu w cokolwiek lub o-
ścielowo zaraz do spręda-
nia. Mochnackiego Nr. 4;
31967

TANIO do sprzedania —
4 morgi, w tem parcela
budowlana, dzwowa owo-
cowa w Dawidowie. Wia-
domość: M. Grzaski, fa-
bryka „Merkury”. 32219

SAMOCHOBY do spręda-
nia. Citroen trzy-osobowy
350 dol. Lancja cztero-osob-
owa 1925 dol. 2000. Bignan
Sport cztero-osobowa dol.
1700. Essex karotka w do-
skonalym stanie 1.250 dol.
„Cyclear” Sp. z o. o. Ro-
manowicza 9. 32460

MASZYNY Underwood —
używane zakupie. F. Rent-
schner, Legionów 37. 32462

KUPIJE meble w każdym
stanie antyczne jakoteż w
żywane. Zieliński. Kolta-
taja 5. 2497

BUCH przybory myślowe —
i amunicję poleca
najtaniej Bolesław Jankow-
ski Lwów, Czarnieckiego 2
31144

SPRZEDAM sikawkę po-
żarną, 2 szezakarnie, —
2 bramy żelazne. Piotra i
Pawła 27. 32098

SPRZEDAM fortepian —
„Schweighofer”. Zgłoszenia
przedpołudniem firma Jan
Laurak, Halicka 6. 32153

FORTEPIANY, pianina —
pierwszorzędnych fabryk,
sprzedaje pod gwarancją, kupuje
gotówką: Hanak, Pańska 21, I piętro, Te-
lefon 35-45. 31232

ŁADNA stara roboty pout-
leaze do balkonowego okna
jest do sprzedania zaraz.
Szumlańskich 10, II. p. —
32059

FORTEPIAN palisandro-
wy „Schnabel” do spręda-
nia za 100 dolarów, ul.
Tkacka 17. 32049

KAMIENICE pletrowa na
przedmieściu sprzedam na
bardzo dogodnych warun-
kach; Chrzanowski, Zimo-
rowicza 6. 32329

FORTEPIANY, pianina —
fisharmonie sprzedaje ra-
tami, kupuje gotówką —
Nowacki, Pańska 17. 32318

KUPIE małą realność o 2
pokojach z kuchnią, ewen-
tualnie z długim banko-
wym na przedmieściu
Lwowa, lub wynajmę ta-
kowie mieszkanie za czyn-
szem 1 lub 2 letnim. Li-
sty pod „Okazieci legity-
macji Nr. 459” do Admin-
istracji. 31853.

DO SPRZEDANIA kupa-
nia z lustrem. Kopernika
43 B, III. p. drzwi II. —
32265

FORTEPIAN najnowszej
konstrukcji sprzedam. Ul.
Kopernika 26, parter, ofi-
cyna, Skleniarski. 32252

SPRZEDAM za 1500 dola-
rów lub wydzierżawię za
dwa dolary dziennie, z po-
wodu braku zdrowia elek-
tryczna fabryczakę wedli-
niarską dobrze od lat 40
prosperującą wraz z mo-
torem, maszynami i skle-
pem poważnemu reflektan-
towi. Zapytania pisemne
pod „Fabryczka” Admin-
istracji. 32528.

FOKTERIERA młodego —
do pół roku, czystej ra-
sy, kupię zaraz. Wiado-
mość: ul. Nabelaka 39, —
parter prawy, od 3-5 po
południu. 32271.

KAMIENICA dwupietro-
wa nowa, 38 ubikacji, —
cztery tysiące dolarów —
gotówka sprzedam. Wia-
domość: Asnyka 4, sklep. —
32273

SPRZEDAM kierat. Wia-
domość: Lyczakowska 129;
od godz. 2-4. 32507.

PIANINO lub fortepian
do sprzedania. Kopernika
14, II. schody, parter, —
drzwi Nr. 3, godz. od 1-2
i od 5-7. 32504

PIĘKNE parcele budowlane
przy ul. Grochowskiej
i Potockiego sprzedam;
także na raty. Wiadomość:
Cegielnia Towarz. Tereno-
wego, Grochowska dolna
lub Biuro, pl. Marjacki 10
I. p., od 4-7. 32503

TOKARNE przymowa —
(Krausego) 750 tuku sprę-
dam. Snopkowska 29, I. p.
drzwi 4, od 12-13. 32502

PERŁY francuskie na szy-
ję od 2 zł. Guterma, ul.
Sykstuska 14. 2661

CYLINDROWKA prawie
nowa za 280 zł. okazynie
do sprzedania Link, ulica
Lyczakowska 19. 32268

STÓŁ dębowy do pracow-
ni, maszynowy do szycia re-
kawiczek, takiet z kami-
niską, sprzedam. — Ulica
Krzywa 7 (za Bankiem
Hipot.), II. p. 30888.

PIĘKNY nowy rewir dzie-
cinny na gumach, pierw.
wykonanie, okazynie do
nabycia. Ulica Kilińskiego
2, Przemysław. 32332

ŻŁOTO, Srebro, Brylanty,
kupuje po najwyższych ce-
nach Oswald Mandl, ul.
Sykstuska 33. 32457

KOŁDRY ZIMOWE
koce wełniane, materace, poduszki, prześciera-
dła i sienniki poleca najtaniej 325 3
Włodzisław Skibiński Lwów, ulica Kopernika 4
(tylko naprz. Szekowrona).

DO SPRZEDANIA ogród-
owocowy w Lublinie, —
z morgowy z mieszkaniami.
Zwracać się: Lublin, ulica
Ciecha 1-2, Wierzejska. —
32509

SPRZEDAM płaszcz czar-
ny pluszowy, jedwabna
podszewka (do przerobie-
nia). Także bluzki Ulica
Skaika 1, parter, drzwi 6;
32515.

SPRZEDAM auto—dorożkę
sześciu osobową, imuzyczne
i światłem elektrycznym
z starterem, ewentualnie
przyjmę współnika z wkła-
dem 300 dolarów. Zgłosze-
nia listowne pod „Szcze-
śliwy spółnik” do Admin-
istracji. 32498.

DYWANY perskie, meble
antyki, obrazy, fortepian,
Lyczakowska 15, sklep
„Okazja”. 32236.

SPRZEDAM dom, ogród,
3 pokoje, kuchnia wełna.
Droga Wulecka Nr. 129;
32259

BIURKA amerykańskie,
czafki roletowe, ścianki
przedpokojowe, stoliki pod
maszynę do pisania, stoły
jadalniane sprzedaje Wy-
stawa miejska, plac Ha-
licki 10 w podwórzu. 32046

GARDEROBA męska, fu-
tro, raglany, łóżko z wkła-
dami i inne rzeczy, tanto
do sprzedania; od godz.
3-5, Plekarska 34, parter
na prawo. 32539

KREDENS, kufer ameryk.
duży obraz okazynie ta-
nio do nabycia. A. Konie-
wicz, Batorego 12. 32538

OKAZYJNIE żakiety kara-
kułowy do sprzedania. —
Plac Akademicki 2, I. p.
drzwi 4. 32537

DOBERMAN, jednoroczna
suka, ciężarna do spręda-
nia. Sykstuska 62, dezer-
czyni wskaze. 32535

KUPIE lub wynajmę lokal
w śródmieściu na handel
delikatowy. Oferty z po-
daniem warunków pod
„Lokal 5” do Administracji.
Wiek. 32537.

MASZYNY do szycia sprę-
dam. Chorażczyzna Nr. 12;
parter, podwórze. 32516.

SPRZEDAM dom z ogo-
dem ogrodzony siatką. —
Wiadomość: Cetnerowska
25. 32508.

SPRZEDAM płaszcz mo-
dny z futrem, lustro, war-
stat kilmarski; ul. No-
wy Świat 3, parter. 32616.

DOBERMAN 5-cio miesię-
czny do sprzedania; Sło-
wackiego 16, II. p. drzwi
na lewo. 32615.

PARCELE w Skulówku
obok Zakładu Kulpartow-
skiego, najtaniej cena —
sprzedam. Wojciszyn. —
32558.

PIECYK żelazny „Ma-
teor” w dobrym stanie do
sprzedania. Legionów 7 —
I. piętro. 32554.

PŁASZCZ zimowy, sukien-
ka, buciki, prawie nowe
Nr. 35 do sprzedania. Ul.
Baraka 1 (Gródecka 72) —
I. piętro, na ganku, na
lewo. 32569.

SPRZEDAM 4 m ogrodu
z budynkami, pół klm. od
rogatki. Pietrasiewicz, —
Zboiska, p. Zalesienie, k.
Lwowa. 32562

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

FORTEPIAN Ehrbara —
(starszej konstrukcji) —
w bardzo dobrym stanie
sprzedam „Moniuszko” ulica
Zimorowicza 10. 32548

CHCESZ SZYBKO i dobrze
wyjść z zamka lub sie oze-
nić? Naplaj do Między-
narodowego biura kojarze-
nia małżeństw „Matryno-
nium” w Warszawie, ul.
Nowogrodzka 36. Seisla
dyskretnie zapewniona. —
Wybór olbrzymi! 2644

PANNA z lepszego domu,
lat 28, nie brzydka, wy-
robi posade stałą męż-
czyźnie, który posiada
stały charakter i odpowie-
dnie dokumenta, świade-
ctwo szkoły realnej lub
gimnazjalnej i buchaltorji
Zgłoszenia tylko z foto-
grafią pod „Szczęście” do
Adm. Wiek. Nowego. Na
anonimy nie odpowiada.
2698

OZENIE się z posadzą, —
młoda, intel. panienka. —
Adresować: Adm. Wiek.
sub „Inżynier 82” 32525.

HAFTY — PLISY
NEREŻKI, WZORY, FORMY — SZKOŁA KROJU
M. KOZŁOWSKA, Akademicka 22
Kanter rzewię: Leona Sapiehy 28 31246

WDOWA w średnim wie-
ku, posiadająca małą go-
tówkę, z braku znajomo-
ści, pragnie poznać męż-
czyznę w celu matrym. —
Sprawę traktuje serio. —
Listy pod „Szatynka” do
Adm. Wiek. 32496.

WDOWIEC lat 41 bezdziet-
ny przemysłowiec, posia-
dający własne zakłady
przemysłowe dobrze pro-
sperujące z braku znajo-
mości nawiąże w celu ma-
trymonialnym z panną
lub wdową do lat 30 po-
siadającą własną realność
lub gotówkę; mogą być z
provincji; dla rozszerze-
nia swych zakładów prze-
mysłowych; Zgłoszenia do
Administracji Wiek. No-
wego „Przemysłowiec”.
32613

ROZMAITE

1 ZŁ. kosztuje każda re-
peracja złotnicza staran-
nie wykonana u Mandia
naprzeciw „Kina Koper-
nik” 2439

CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórne, neu-
rastenia seksualna leczy
specjalista Dr. Frisch, ul.
Walsowa 11. 32206

TOREBKI damskie skó-
rzane i jedwabne, portfele
teżki na akta wyrabia i
naprawia specjalista Ba-
rasch, plac Bernardyński
Nr. 2. 32207

20.000 złotych
włożę do intratnego wpro-
wadzonego interesu jako
spółnik. Oferty szczegó-
łowe pod „Kapitał” do Ad-
ministracji. 32251

PRACOWNIA futer Mi-
chała Malca wykonuje —
wszelkie roboty kuśnier-
skie po najtaniejszych ce-
nach. Gródecka 35. 32485

PERFUMY francuskie i
wody kolońskie kwiatowe
na wagę sprzedaje najta-
niej Enis, Skarbikowska 6,
(obok kina Lew). 32487

SPOLNIKA intel. z 2.000
zł. poszukuje. Listy pod
„Cito” do Admin. Wiek.
32359

AKUSZERKA SEKOŁA —
przyjmuje panie. — Ulica
Gródecka 49, I. p. 32166

AKUSZERKA Lutkowska
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
31643

OBIADY jarskie, dyskre-
tne oraz zwyyczajne. Ulica
Turcka 3, drzwi 8, par-
tor. 32330

AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości —
WALOWA 27, parter pra-
wy przez podwórze. 32067

POSZUKUJE współnika —
z kapitałem do restaura-
cji, bufetu, na większej
stacji kolejowej. Wiado-
mość: Kochanowskiego 21,
Seldler, między 12 a 1. —
32547

AKUSZERKA WAGNERO
WA, przyjmuje panie na
czas słabości. SOBIESKIE
GO 30, parter. 32068

OGRODNIK ze szkołą i
długoletnią praktyką po-
szukuje posady od zaraz
lub przyjmie dzierżawę.
Józef Judas, Iwerczyce p.
Sędziszów Młp. 2689

DIA ABITURJENTÓW —
gimnazjalnych zdających
maturę w terminie stycz-
niowym 1927 r. — rozpo-
czytna „Okwata”. Kurs
przygotowawczy. Prowa-
dzone są wszystkie przed-
mioty przez najwybitniej-
szych profesorów gimna-
zjalnych. — Zgłoszenia i
wpisy „Okwata”. Lwów,
Milkowskiego 11 od 12-1 i
5-6. 2607

NAJSZYBSZA metoda wy-
uczenia języków nowoży-
tnych. „ECOLE FRAN-
CAISE” BATOREGO 34.
Rodowity sity. 31739

MŁODA nauczycielka po-
szukuje lekcje w zakresie
szkoły powszechnej. Listy
pod „Lekcje” do Admin-
istracji. Wiek. 32386

**WZOROWA SZKOŁA PI-
SANIA NA MASZYNACH**
WPISY i informacje co-
dzienne od 5-7 przyjmują
Kursa handlowo Zofij
Gluzińskiej. Pańska 14. —
32535

KONCESIONOWANE —
Kursa Naukowe „OSWIA-
TA”, przygotowują grun-
townie i sumienne do
matury gimnazjalnej, do
matury seminarjalnej, do
egzaminu z zakresu 6 oraz
4 klas gimnazjalnych; —
Nanki udziela najwybit-
niejsi profesorowie gimna-
zjalni przez 3-6 godzin
dziennie; Zgłoszenia i in-
formacje w Sekretariacie
Kursów, Lwów, Milkow-
skiego 11, od 12-1 i od
5-6. Prospekty darmo. —
2636

KONC. KURSA NAUKOWE „EKSTERNISTA”
DŁUGOSZA 9. 32244
Zgłoszenia na kursa gimnazjalne i seminar-
jalne (uzupełnienie dla abiturjentów gimnazjalnych
od 4. października) przyjmuje dyrekcja
w nowym lokalu od godz. 4-8.
Repetitorium do matury w utym.
Kursa języków:
niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

NAUKA

DYPLOMOWANA nauczy-
cielka wyucza najnowszą
metodą francuskiego i nie-
mieckiego, udziela kon-
wersacji, korespondencji,
tudzież przygotowuje do
matury. Długosza Nr. 37,
II. piętro. 32303

FRANCUSKIEGO, angiel-
skiego, niemieckiego —
udziela szybkiej i łatwej
metoda, również stenogra-
fię w tych językach. —
Pojedynczo i zbiorowo lek-
cje. Butkowski. Zyblikie-
wicz 41. 3226

PROFESOR gimnazjalny,
rutynowany pedagog, u-
dziela lekcji; ceny przy-
stępne, za wynik rzeczy —
Listy pod „Profesor” do
Adm. Wiek. 32400

SZYBKO wyuczam „rancu-
skiego, angielskiego, nie-
mieckiego. Korzystne wa-
runki. Kościuszki Nr. 14;
Silber. 32362

FRANCUSKA rutynowana
nauczycielka, zawiadamia
Szam. Publ. i swoich uc-
niów i uczennic, że powró-
ciła i rozpoczyna udzielać
lekcje języka francuskiego
i włoskiego z dniem
1 października. Zgłoszenia
przyjmuję odczytanie od
11 do 6, Lelewela 7, u p.
Dabrowskiej. 32544.

UDZIELAM nauki francu-
skiego łatwą metodą. Go-
dzina 1 zł. 50 gr. Zgło-
szenia listowne pod „Pa-
ris” do Adm. Wiek. —
32157

KURS STENOGRAFIJ —
dwumiesięczny, wieczorny,
otwierają z początkiem
października Kursa han-
dlowe Zofij Gluzińskiej —
PAŃSKA 14. Wpisy co-
dzienne od 5-7 popoł. —
32536

BEZPRZYKŁADNIE za-
two wyuczę listownie nat
fortepianowych; — Bezu-
plat uzależni zapłatę 20. —
Chrzanowski. — Zimoro-
wicz 6. 32320

MATEMATYKI, fizyki, —
NIEMIECKIEGO, francu-
skiego, łaciny, RYSSUN-
KÓW ucza nauczyciele
gimnazjalni. BATOREGO
34, czwarte piętro, od 2-4
32542

**KURS DLA EKSTERNI-
STÓW W ZAKRESIE**
SZKOŁ POWSZECH. O-
RAZ PRZYGOTOWANIE
DO GIMN. PRZYGOTO-
WANIE SUMIENNE. —
ZGŁOSZENIA TOWARZ:
PEDAG. UL. ZIMOROWI-
CZA 17, OD 6-7. 32536

MALOWAĆ na jedwabiu
(batic) wypukłym złotem,
srebrem, wyuczam nawet
nieumiejących rysować z
provincji w jednym dniu.
Maluję suknie, szale itd.
Zyblikiewicza 49, II. p. —
32614

CELEM stworzenia kom-
pletna mandolinistów po-
szukuję chłopów i dzie-
ciąt z początkami gry;
Nauka bezpłatna. Pise-
mne zgłoszenie pod „Kom-
plet” Wiek Nowy. 32612.

ZBIOROWE lekcje języka
francuskiego dla młodzie-
 szkolnej; — Sykstuska 52,
II. p. Rodowity Francu-
ska udziela konwersacji;
Zgłoszenia do Admin. Wiek. —
32157

BACZNOŚĆ! Zwracamy uwagę PT. Publiczności na znaną, renomowaną restaurację **UWAGA!**
Jakóba Manga pod zarządem **Jana Hubera**, Lwów, pl. Mariacki 5
 (dawniej Hotel Francuski)
 codziennie świetna **muzyka salonowa** kwartetu artyst. pod kier. wirtuoza Schnappera. Kuchnia domowa
 gorąca o wielkim wyborze smacznie sporządzonych potraw. **Oblady** z 3 dań **zł. 1.70.** **Specjalność:**
 co środy i czwartku **kiszczki domowe.** Co piątku ryba po żydowsku. Co niedzieli rano flaczki po warszawsku.
 32-94

PŁASZCZE I SUKNIE w wielkim wyborze najtaniej u firmy **„PANI”** Lwów, Jagiellońska 15
 TELEFON 885. 2603

WKRÓTCE OPUŚCI PRASĘ RO. ZNIK III.
„LWOWSKI-SKOROWIDZ-ADRESOWY”

ROCZNIK TEN ZAWIERAĆ BĘDZIE:

w WSTĘPIE:

Kalendarz na r. 1927, kronikę m. Lwowa, oraz za-
 bytków godnych widzenia, spis Urzędów, mających sie-
 dzibę we Lwowie, spis ulic i placów.

w DZIALE I:

Ugólny, szczegółowy szematyzm państwowy, komu-
 nalny, instytucji państwowych i prywatno-społecznych,

w DZIALE II:

Skorowidz Budowniczych i rękodziela oraz Informa-
 tor handlu i przemysłu i wolnych zawodów,

w DZIALE III:

Ogłoszenia Handlu i przemysłu rodzimego i plany
 teatrów miejskich.

w DZIALE IV:

Ogólny i szczegółowy spis mieszkańców król. st. i
 miasta Lwowa i gmin ościennych oraz zmian zaszyłych
 podczas druku,

w DZIALE V:

Przewodnik zdrojowisk,

w DZIALE VI:

Przewodnik do podróży,

w DZIALE VII:

Skorowidz firm protokołowanych.

Całość zawierać będzie zwyż 150.000 adresów, oraz zwyż
 1500 stron druku. **Przedpłata z egzemplarz 50 zł.**
 Prospekty wysyła redakcja, interesantom pocztą odwrotną. —
 Zlecenia i gotówkę należy nadsyłać do redakcji. — Konto P. K. O.

Warszawa 148. 53.

„Lwowskiego Skorowidza Adres.” Lwów, Żółkiewska 123.

OSTATNIE NOWOŚCI
Książnicy-Atlas T.N.S.W.

Lwów, Czarnieckiego 12 — Warszawa, Nowy Świat 59
 Tel. 30-52 Tel. 223-65.

E. ROMER

Powszechny Atlas Geograficzny.

Cz. II. Europa Zł. 15.—

Niezbędny do nauki geografji w szkołach powszechnych
 i średnich. Wykonanie naukowe i techniczne pierwszorzędne.
 Oddzielne mapki do nabycia osobno w cenie Zł. 1.50 za egz.

Z. ZAGÓROWSKI

SPIS NAUCZYCIELI

T. II. Zł. 20.—

2701

Obejmuje w zystkie szkoły średnie, zawodowe, wyższe,
 władze szkolne; stan z kwietnia 1926. Nieodwołalny dla dy-
 rekcyj szkolnych, inspektorów i t. p. władz.

J. KLEMENSIEWICZ

JEZYK POLSKI Cz. I. Życie wyrazów.
 Zł. 1. 0.

Konieczny dla nauki języka polskiego w kl. V (II) gimnazjów.

INNE WYDAWNICTWA

BIGDA: Podr. do nauki towarozn- stwa Cz. I. Tow. nieorgan. 8.—	PIASEK: Podr. czyt. nut głos. 1.20
DANYSZ: Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia 4.—	PASZKUDZKI: Ustawa z 2. VI 1926 (uzup. Konstytucji) 0.40
FALSKI: Pierwsza czytanka dla dzieci. Wyd. VI, znacznie zmieniona. 2.40	ROMER: Atlas Polski współ- czesny, wyd. II. popraw. 15.—
GEBERTOWIE: Opow. z dzie- jów ojczystych Cz. I. dla I. klasy gmn. 2.80	RĄCZKA: Nauka śpiewu, Cz. I. 3.80
JANELLI i KISIELEWSKA: Z dziejów ojczystych, Cz. I. dla I. kl. gmn. 2.80	SOSNICKI: Wskazówki do roz- wiązań logicznych. 3.20
KALENDARZ ISKIER rok 1926 1927 Opr. W. Kopcewski- Karton 4.20, płótno 4.80	SOSNOWSKI: Geografia Pol- ski, wyd. VI. znacznie zmie- niona. 6.30
	TOMANEK: Handel towarowy i pieniądzy wyd. VI., ulep- szona. 10.—

Znany ze solidności **„MAISON CHIC”**
 magazyn konfekcji dams.

Lwów, ul. Sykstuska 1,

poleca wielki wybór ostatnich nowości zagranicz. modeli:
 Płaszcz, suknie, bluzki i bielizna oraz najnowsze tryko-
 taże w największym wyborze. Ceny zadziwiająco niskie.



NA RATY! MEBLE NA RATY!

Otomany, kanapki, łóżka składane, mate-
 race, wkłady, łóżka polowe, wózki dzie-
 cienne, garnitury salonowe, oraz Meble
 wszelkiej jakości i poleca najtaniej wytwór-
 nia wyrobów tapicerowanych

STEIL i Sp. Lwów, Kazimierz-
 ska 28. Tel. 33 59. 2707

SIWE włosy i broda

odzyskują naturalny kolor i mło-
 dzieńcz. wygląd dzięki użyciu

ENTAROLU

bez farbowania. Służy jedno-
 cześnie jako i skomity środek
 do pielęgnowania włosów. U-
 znany i świetnie wypróbowany
 od lat 15-tych. Cena 8 zł.
 Dr. HUGO CARO, Sp. z o. o.
 Gdańsk. 2806

Do 24 godzin

czyści chemicznie i farbuje
 sztucznie wszelkie ubiory
 męskie i damskie 2617

OSZCZĘDNOŚĆ

Lwów, ul. Akademicka 26.
 Wysyłka na prow. za zaliczką.

GŁOS LUDU — GŁOS BOGA!
 Wszyscy mówią, że u Gutermana
 najtaniej, Sykstuska 14. 2703

Za gotówkę i NA RATY od 5 zł.

Łóżka i łóżeczka dziecięce, OTOMANY, kanapki,
 łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, dywany,
 chodniki, kapy, firanki, portjery, koldry i t. p. poleca
 o 30% taniej 1939

B. Korenblit Lwów, Brajerowska 1. 4.

KONKURENCJA!

Otomany, Materace i Kanapy

tanio do nabycia w Pracowni Tapicerskiej

IGNACEGO STERNA, ul. Szeptyckich 40

obok kościoła św. Elżbiety. 31226 Tel. 16—69.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokół